Nr. 164. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Poniedziałek 12 Lipca 1920.

Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f.	126 Mk — f.	42 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	540 „ — „	270 „ — „	135 „ — „	45 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	576 „ — „	288 „ — „	144 „ — „	48 „ — „
W innych państwach	600 „ — „	300 „ — „	150 „ — „	50 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1372.**

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja 1, 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowo: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowo:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcass i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kapczyca ul. Jagiellońska 1. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rosbach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 5·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ako asinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 7·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 9·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za ceną 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Debata konstytucyjna.

Kraków, 11 lipca.

Nasz Sejm suwerenny przez przeszło rok swego istnienia zajmował się wszystkiem innem, tylko nie tem, do czego w pierwszym rzędzie był powołany, mianowicie konstytucją. Długo oczekiwana debata konstytucyjna rozpoczęła się wreszcie w ubiegły czwartek, inaugurując drugie czytanie projektu komisji konstytucyjnej. Złożyło się tak, że kalendarz sejmowy umieścił ten wielki dzień w czasie, w którym zgiełk wojenny musi z konieczności przygłuszyć nawet najważniejszą dyskusję, przytępić nawet najżywsze zainteresowania. Niewątpliwie nie jest to dobrze. Taka sprawa, jak ustawy zasadnicze państwa, powinnaby być roztrząsana i rozstrzygana w pełnym blasku świadomości narodu, na niej właśnie a nie na czem innem skupionej. Zagadnienia konstytucyjne są najszlachetniejszym gruntem dla zasadniczych przeciwieństw partyjnych. Przynajmniej powinny być nim. Tu ścierają się, względnie powinny się ścierać zasady w swojej czystej postaci. Tu najważniejsze pole walki dla rozmaitych światopoglądów. Toczyłaby się ona inaczej, wyzwalała zupełnie inne siły duchowe po każdej stronie walczącej z pożytkiem dla sprawy i państwa, gdyby bezpośrednio walczący posłowie mieli pełne poczucie, że są tylko zapaśnikami, mierzącymi ze sobą oręże tylko w zastępstwie za swoich wyborców, że po za nimi stoją szeregi wyznawców ich zasad skupione, rozgorączkowane, zdolne przywiązywać do triumfu swoich zasad jak największe znaczenie. W tych warunkach debata konstytucyjna w Sejmie byłaby tem, czem być powinna — wielką rewizją sumienia narodowego, szkontrum zasad życia publicznego a zarazem rewją sił, które każda z tych zasad może w narodzie uruchomić.

Oczywiście w warunkach obecnych nie może być mowy o tem wszystkiem. Dzisiaj, kiedy rozgorzała wojna pod względem zagadnień, jakie ma rozstrzygnąć w najpełniejszem znaczeniu, wielka, kiedy musi ona pochłonąć zarówno wszystką uwagę jak wszystkie moralne i duchowe siły społeczeństwa, debata konstytucyjna w Sejmie spadnie z konieczności do rzędu jakiegoś bezdusznego obrzędu formalnego, do szablonowego odrabiania pensum parlamentarnego. Już bowiem nietylko szerokie sfery obywateli państwa, lecz sami posłowie nie mogą mieć w takich warunkach dla tej ogromnej kiedyindziej sprawy, ani całych uszu ani całych języków, ani co najważniejsze — całych dusz. Uwagę wszystkich Polaków zaprzątają dzisiaj inne kwestje. Dla wielkich sporów o takie lub inne zasady konstytucyjne nie czas dzisiaj, kiedy rozpala się wojna o śmierć lub życie, kiedy jeden dzień tak lub inaczej przeżyty przez armję walczącą, większe ma znaczenie dla państwa i jego przyszłości, niż dziesięć takich czy innych zasad i paragrafów konstytucyjnych.

Dlatego nasuwałaby się sama przez się kwestja, czy nie byłoby lepiej dla państwa i dla konstytucji, na której ma ono oprzeć swoje życie i rozwój w przyszłości, aby debatę nad jej zasadami i postanowieniami odroczyć do czasu bardziej sposobnego, w którym możnaby ją uważniej śledzić wewnątrz i zewnątrz Sejmu i wydatniej zasilać argumentami. Przyznajemy, że kwestja to trudna. Nie można jej rozstrzygać na odlew. Wiele przemawia za pośpiechem w uchwaleniu konstytucji, wiele także za odroczeniem dyskusji nad nią przynajmniej na obecny najgorętszy i najbardziej niebezpieczny czas wojny.

W życiu jednak jest tak, że im sumienniej się jakąś kwestję bada, tem trudniej ją rozstrzygnąć. Dlatego też przeważnie decyduje tu impuls, kierowany instynktem. Tak ma się sprawa także i w omawianym wypadku. Instynkt polityczny kazał większości sejmowej wziąć konstytucję na warsztat teraz właśnie, niezależnie od wypadków wojennych. Przyznajemy, że instynkt ten nie jest obcym także i nam, że i my odczuwamy pośpiech w tej sprawie. Jakkolwiek z drugiej strony uczucie potrzeby tego pośpiechu bynajmniej nie tłumi w nas refleksji, że konstytucja uchwalana w takich warunkach jak dzisiejsze, będzie w najlepszym razie nosiła znamiona tego niepokoju i tej rozterki, w której została poczęta. W każdym razie jest pewnem, że nie będzie to dziecko płomiennej miłości, powstałe z uruchomienia wszystkich energij życiowych swoich rodziców. Będzie to raczej jakiś płód okolicznościowy i przypadkowy. Zapewne dobrze to nie będzie. Ale tu potrzebaby przed dalszem rozumowaniem rozstrzygnąć kwestję, co lepiej — posiąść konstytucję byle jaką, ale zaraz, czy też nie rezygnując z posiadania najlepszej w przyszłości, nie posiadać narazie żadnej.

Zmysł praktyczny będzie z pewnością głosował za pierwszą częścią tej alternatywy. Codzienne bowiem doświadczenie uczy, że lepsze jest złe prawo, niż żadne prawo, że dla państwa lepszą jest wadliwa konstytucja, która istnieje, niż idealna, której niema... Nie można oprzeć się wrażeniu, że gdybyśmy już byli mieli konstytucję, wiele rzeczy już dotąd byłoby inaczej poszło w naszem państwie, mniej mielibyśmy do odrabiania teraz błędów i do rozwikłania rozmaitych węzłów gordyjskich. Przedewszystkiem byłby ustalony tok odpowiedzialnych w państwie instancyj. Jak zaś pierwszorzędnej wagi to kwestja, możemy przekonać się teraz, myśląc o wypadkach ostatnich dwóch miesięcy.

Zapewno konstytucji nie można zmieniać jak rękawiczek. Ale mimo to łatwiej zmienić konstytucję i później ponaprawiać jej błędy, niż usuwać szkody, które stan bezkonstytucyjny w życiu państwowem wywołuje.

Rozpoczęta we czwartek dyskusja konstytucyjna w Sejmie miała wszystkie cechy procederu, o którym wykonujący go wiedzą i czują, że jest nie na czasie. Poczynając od popularnego, ale pozbawionego wszelkiej wyższej inspiracji wykładu wstępnego referenta komisyjnego dra Dubanowicza, a kończąc na wielkiej mowie opozycyjnej socjalisty Niedziałkowskiego — wszystko było w tej debacie szare i szablonowe — argumenty, sposoby rozumowania, nawet wykrzykniki, któremi się partje przeciwne podczas przemówień swoich przedstawicieli wzajemnie obdarzają. Jednem słowem, dyskusja była jałowa, beznadziejnie jałowa. Obracała się dokoła dwóch kwestyj: jedno czy dwuizbowości Sejmu i dokoła zakresu praw i sposobu wybierania prezydenta republiki. Do meritum tych kwestyj wrócimy jeszcze nieraz. Tu wystarczy stwierdzić, że w tym pierwszym dniu debaty omawiano je w sposób dziwnie płytki i szablonowy. W ścierających się argumentach widać było zawsze o wiele wyraźniej przeciwieństwa partyjne, nawet osobiste niż rzeczowe. Debata konstytucyjna zaraz, w pierwszej godzinie swego trwania, okazała się dalszym ciągiem kampanji między t. zw. »centrolewem« i t. zw. »prawicą« nie o taką czy inną zasadę konstytucyjną, lecz poprostu o władzę. Rzecz, która powinnaby być »aere perennius«, na widok której późniejsze pokolenia powinnyby popadać w podniosły nastrój, została od razu ściągnięta na poziom codziennej targowicy partyjnej. To narazie fakt jeden, ale za to nie ulegający wątpliwości.

—o—

W obronie Ojczyzny.

ROZKAZ JEN. HALLERA.

Warszawa, 11 lipca (PAT). Z jeneralnego inspektoratu armji ochotniczej:

Rozkaz dzienny Nr. 1.

Żołnierze armji ochotniczej! Na rozkaz rządu polskiego z dniem dzisiejszym objąłem **inspektorat armji ochotniczej.** Witajcie w szeregach, Wy, najgoręcej miłujący ojczyznę, dzieci za przykładem społeczeństwa lwowskiego z 1918 roku, które swoje życie ofiarnie oddało i zaparło wrota wrogowi do Polski. Dzisiaj zagrożoną jest wolność nasza. Bronić jej będziemy. Żołnierz czynny armji Rzeczypospolitej bohatersko, za cenę krwi, daje ojczyźnie możność organizacji państwowej, a obywatelom bezpieczeństwo i spokój w pracy. Lecz gdy bolszewicy wzmacniali swoje siły militarne, w Polsce stały te same szczupłe oddziały, odpierające wszystkie ataki. Zatem teraz przyszli ochotnicy, którzy pragną pomóc armji czynnej i wspólnie z nią walczyć. Powstaliście dla obrony ziem polskich, dla obrony życia i mienia obywateli i obrony wolności i najświętszych ideałów Polski, przed barbarzyństwem i nieubłaganą zemstą nad naszą ojczyzną, a zatem, jak powstańcy 63 roku, którzy z nami stali w szeregach, nosić będziecie **kokardy powstańców.** Każdy wstępujący w szeregi armji ochotniczej otrzyma biało-czerwoną kokardę ze stemplem jeneralnego okręgowego inspektoratu armji ochotniczej. Kokardy winny być noszone na furażerce pod orłem, oraz na klapie lewej górnej kieszeni. Organizacje Białego i Czerwonego Krzyża podjęły się dostarczyć furażerek i kokard. Hasło ochotników »W bój«, odzew nasz: »Na zwycięstwo« — tak się pozdrawiać będziecie.

Bóg z Wami!

Jenerał armji ochotniczej **Józef Haller.** Za zgodność szefa sztabu **Malinowski,** dowódca sztabu wojskowego.

WEZWANIA DO SŁUŻBY OCHOTNICZEJ.

Warszawa, 11 lipca (PAT). Ogłoszono następujące wezwania:

Wzywa się wszystkich, którzy służyli **w byłych armjach zaborczych lub też w wojsku polskiem w oddziałach telegraficznych, radiotelegraficznych i telefonicznych,** wszystkich, którzy pracują przy telegrafach, telefonach i radiotelegrafach, **młodzież szkół przemysłowych, wyższych szkół technicznych, politechniki,** do wstępowania w szeregi wojska łączności.

Liga akademicka obrony państwa wzywa wszystkich akademików, którzy się już rozjechali na wakacje, do natychmiastowego powrotu do Warszawy w celu zaciągnięcia się do służby wojskowej lub pomocniczej.

Wobec powagi chwili komisja wykonawcza komitetu studentów **szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego** wzywa wszystkich kolegów zdolnych do służby wojskowej czynnej, aby natychmiast, w myśl odezwy wodza naczelnego, zgłosili się do szeregów, oraz kolegów niezdolnych do służby czynnej i koleżanki do służby pomocniczej.

Na posiedzeniu wspólnem członków i reprezentantów komitetu **resursy obywatelskiej** w dniu 8 bm. zapadła jednomyślna uchwała złożyć ofiarę 100 tysięcy marek na ręce jenerala Józefa Hallera dla żołnierzy armji ochotniczej, oraz wezwać wszystkich członków Resursy obywatelskiej do lat 42, którym pozwala zdrowie do zapisywania się do armji ochotniczej, wszystkich zaś pozostałych do osobistego świadczenia wojennego, w razie niemożności do ofiar pieniężnych na ten cel.

KRAKOWSKI OCHOTNICZY ODDZIAŁ OBRONY.

Dowódca Okręgu jeneralnego jen. por. Symon powołuje do życia **krakowski Ochotniczy Oddział Obrony.** Do tej formacji zgłaszać się mogą wszyscy ochotnicy narodowości polskiej a mianowicie: oficerowie powyżej lat 50 (tj. od rocznika 1861), nie posiadający szarży oficerskiej powyżej lat 42 (od rocznika 1877).

Zadaniem tego Oddziału będzie uzupełnienie służby wartowniczej w mieście, pełnionej przez ochotniczy batalion wartowniczy, który będzie stworzony z ochotników poniżej powyższego wieku, a nadto uzupełnienie służby bezpieczeństwa. Dowódcą tego Oddziału został mianowany por. K u l i c z k o w s k i. Oddział będzie podzielony na kompanje pod dowództwem oficerów, kompanje zaś na plutony. Służbę pełnić będą ochotnicy bezpłatnie, niezależnie od swych zajęć zawodowych, w ubraniach cywilnych. Otrzymają jedynie przepaski biało-czerwone na ramieniu zaopatrzone pieczęcią dowództwa Oddziału, w dniu zaś pełnienia służby otrzymają strawne.

Wszyscy ochotnicy przyniosą ze sobą do komisji dokumenty, stwierdzające ich wiek i papiery wojskowe, o ile służyli przedtem w wojsku, celem stwierdzenia ich ostatniej szarży, względnie przydziału. Dowództwo Oddziału mieści się w gimnazjum św. Anny plac Groble (parter).

Do poboru zgłaszać się należy codziennie od godz. 8 do 1. Dowództwo uprasza oficerów wyżej wymienionego rocznika na poniedziałek godz. 9 rano do gimn. Św. Anny, sala I. B.

ORGANIZOWANIE WOJSKOWO-OBYWATELSKIEGO KOMITETU OBRONY PAŃSTWA.

Celem zorganizowania **w Krakowie** akcji werbunkowo-zaciągowej, w myśl akcji Naczelnika państwa i naczelnego wodza, odbędzie się w poniedziałek dnia 12 lipca br. o godz. 7 popołudniu w sali kasyna oficerskiego (Zybilkiewicza 2), zebranie reprezentantów władz wojskowych, rządowych, miejskich, oraz przedstawicieli ziemskich instytucyj społecznych, kulturalnych i ekonomicznych, stowarzyszeń pracujących dla żołnierza i stronnictw politycznych, celem utworzenia **wojskowo-obywatelskiego Komitetu obrony państwa na zachodnią Małopolskę.**

Instytucje, ugrupowania i osoby, które nie otrzymają zaproszenia, a które pragną wziąć udział w powyższem zebraniu, zechcą nadesłać zgłoszenia do Oddziału Informacyjnego Okręgu Jeneralnego (Plac Magdaleny 2 III p.)

»SOKÓŁ« KRAKOWSKI NA OBRONĘ PAŃSTWA.

»Sokół« krakowski na walnem zgromadzeniu, odbytem w piątek, uchwalił wobec wypadków ostatnich dni, że zawiesza się aż do odwołania wszelkie ćwiczenia gimnastyczne. Wzywa się wszystkich członków towarzystwa, by, idąc za apelem Naczelnika państwa i Rady O. P., zgłaszali się w miarę wieku do szeregów regularnej armji, względnie formacyj ochotniczych i do organizowanej przez władze wojskowe straży bezpieczeństwa. — Żadnemu Sokołowi nie wolno uchylić się od spełnienia obowiązku. Dalej wzywa się członkinie, aby także wzięły udział w niesieniu pomocy sile zbrojnej państwa, poleca się zarządowi, aby wziął udział w organizowaniu kawaleryjskiego »pułku Krakusów«, i wreszcie poleca się wydziałowi, aby z funduszu samarytańskiego przeznaczył na cel powyższy odpowiedni wydatny zasiłek.

KOMITET NARODOWEJ SŁUŻBY KOBIET.

Na wezwanie wszystkich stowarzyszeń kobiecych instytucje »Czerwonego« i »Białego Krzyża«, oraz Komitet Obrony Kresów Polski utworzyły w Krakowie komitet »Narodowej służby kobiet«. — Komu miła jest wolna ojczyzna, komu drogi los polskiego żołnierza, niech spieszy do pomocy, albowiem ogrom pracy nas czeka. Ufamy w moralne i materjalne poparcie społeczeństwa, czekamy ofiar i zapisów do Sekcji: Uniwersytet sala 30, od godziny 10 do 1 i od 4 do 7. — Prezesowa: Józefowa Kallenbachowa; sekretarka: Helena d'Abancourt; skarbniczka: Małachowska; komitet: Marja hr. Wodzicka, Anna Orłowska, hr. Wielopolska, Henrykowa Sienkiewiczowa, Idalja Pawlikowska, jen. Rozwadowska, jen. Gąsiecka, Marja Epsteinówna, Różecka, Marja Siedlecka, Pintowska, Iza Axentowiczowa, Zygmuntowa Rodakowska, Marja Błotnicka, Felicja Tondosowa.

RĘKODZIELNICY i PRZEMYSŁOWCY KRAKOWSCY WOBEC ODEZWY R. O. P.

Wczoraj przy bardzo licznym współudziale członków odbyło się na »Kotłowem« ogólne zebranie rękodzielników i przemysłowców krakowskich. Zebranie zagaił p. Wajda, który, powołując się na tradycje cechów rzemieślniczych, wezwał do stawienia się w szeregi wojskowe tych, którzy mają siły po temu, nakładając równocześnie na innych obowiązek skumulowania pracy za kilku i podjęcie się opieki nad rodzinami powołanych do służby frontowej. Następnie przemawiał p. Stróżyński, p. Niedzielski, który zaznaczył, że nie wolno pracy dla ojczyzny mierzyć latami wieku, ale siłami. Do zgody, zaniechania wszelkiej waśni, zatarcia dysharmonji, wezwał zebranych p. Surówka. Wreszcie na wniosek p. Michońskiego uchwalono wysłać telegram do Naczelnika państwa, wyrażający hołd dla naszej dzielnej armji, dla jej wodza, a obecnemu rządowi votum zaufania. Po kilku jeszcze przemówieniach uchwalono następującą rezolucję:

»Rękodzielnicy i rzemieślnicy krakowscy, zebrani dnia 10 lipca 1920 roku na ogólnem zgromadzeniu na »Kotłowem«, uchwalają: 1) poddać się bez wyjątku i bez zastrzeżeń pod rozkazy Naczelnika państwa; 2) wedle możności i sił stanąć w szeregach armji i tworzącej się w mieście straży bezpieczeństwa; 3) podjąć się pracy dla zaopatrzenia armji: 4) jak najliczniej przystąpić do subskrypcji pożyczki Odrodzenia i 5) utworzyć fundusz na utrzymanie rodzin powołanych do wojska.

Rezolucję przyjęto burzliwemi oklaskami. — Po wzniesieniu okrzyków na cześć wolnej i niepodległej Polski, Naczelnika państwa i dzielnej armji, zebranie zakończono

DO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Zarząd główny Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych ogłasza następującą odezwę:

Koledzy i koleżanki! Znając wasze gorące umiłowanie Ojczyzny, wiemy, że nikt z was nie uchyli się od służby dla niej. Zechciejcie pójść śladami ojców z roku 1831 i 1863! Wzywamy wszystkich zdolnych do noszenia broni, a zwłaszcza znających rzemiosło wojenne, do natychmiastowego zgłaszania się do armji czynnej w najbliższem biurze werbunkowem. Jednocześnie polecamy zawiadomić zarząd główny w Warszawie, kto i do jakiej służby się nadaje. Ministerstwo oświecenia udziela wszystkim ochotnikom-nauczycielom urlopów płatnych, zaś po wojnie zapewnia powrót na dawne stanowiska z policzeniem czasu, spędzonego na służbie wojennej. Prócz tego rodziny zaopatrywane będą na zasadach ogólnych. Zarząd główny będzie nad tem czuwał. Niezdolni do służby frontowej niech idą do służby zastępczej w instytucjach wojskowych. Wszyscy pozostali wytworzyć muszą front wewnętrzny, front nietylko czynu, ale opinji, ducha i hartu, działający ściśle podług zleceń i wskazań naczelnego dowództwa. Praca ta jest równie ważna i niezbędna, jak i walka na froncie bojowym, gdyż agitacja antimilitarystyczna i antipaństwowa bolszewicka szerzy się po kraju. — Wzywamy tedy nauczycielstwo do żywego przeciwdziałania tej zgubnej agitacji, oraz do podnoszenia w narodzie ducha, zapału i wiary w zwycięstwo. Wróg postawił wszystko na kartę! Znajduje się w tak trudnej sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej, że długo w tem napięciu wojennem trwać nie może. Musimy go przetrzymać! Moc jego pęknie! A wówczas nasz czyn święcić będzie chwałę nieśmiertelną po wszystkie czasy!

Niech żyje wolność! Niech żyje niepodległa Rzeczpospolita demokratyczna! Niech żyje ukochany Wódz Józef Piłsudski!

LUDWIK STASIAK.

Spory o Wawel

8 (Ciąg dalszy).

Poza Wawelem może architekt gmachu rozwinąć śmiało orle skrzydła, na Wawelu tego uczynić nie może. Na Wawelu my sami będziemy obcinać jego skrzydła, mając do wyboru między młodym talentem a starym Wawelem. Gdyby zaprojektowano nawet genialny gmach, nie zgodzimy się, jak się rzekło, aby linie jego w cieniu zostawiły katedrę, wieżę senatorską, sandomierską i zegarową. Pokłonimy się przed geniuszem i poprosimy go, aby się w mieście popisywał. Z gmachem szpitalnym jest źle, z gmachem nowym może być jeszcze gorzej.

* * *

Pierwszem przykazaniem zacnej i rozumnej polskiej duszy jest dziś: oszczędzajmy polski skarb, ratujmy go, wspomagajmy i powiększajmy ze wszystkich sił naszych. Wielomilionowe eksperymenty zostawmy bogatszym od nas następcom naszym. Ich stać będzie na to, żeby postawić na Wawelu nowy gmach, a gdy się z katedrą kłócić będzie, nanowo go zburzyć. My za biedni na to. Nas nie stać na nowy gmach, nas przedewszystkiem nie stać na... ryzykowny eksperyment.

O ile bez gmachu dziś obejść się możemy, o tyle nie możemy się obejść ani chwili bez tymczasowego, doraźnego pomieszczenia krakowskich zbiorów. To doraźne, tymczasowe pomieszczenie eksponatów krakowskiego Muzeum Narodowego może się spełnić w zamku królewskim w tak zwanych kuchniach królewskich i w gmachu poszpitalnym na Wawelu.

* * *

Porzuciliśmy myśl, aby Muzeum Narodowe było w salach królewskich na Wawelu, miejmy odwagę wrócić do tej myśli. Widzimy ten Wawel wyrestaurowanym i pustym. Przeszło 50 pustych salonów. Co z nimi począć? Czem przerwać pustkę ścian? Sądzę, że ustroić je należy w dzieła sztuki.

* * *

Ostrą cenzurę zastosujemy do materjału muzealnego, tego który będzie mógł być pomieszczonym w salach królewskich na Wawelu. Czynnik osobisty, ambicje osobiste, tak artystów, jak ofiarodawców, muszą ustąpić na bok. Każdy artysta uważa swe dzieło za najlepsze, każdy właściciel zbioru, swój zbiór za najwspanialszy i radby go darować, z warunkiem, aby był pomieszczonym w salach zamkowych na Wawelu. Da się ściśle oznaczyć normę, co tam będzie mogło być pomieszczone. Jednostajność pustych sal urozmaicą dzieła sztuki i zabytki, 1) takie, które były już w dawnej przeszłości na Wawelu, 2) takie, których wartość historyczna i artystyczna stoi na wyżynie wartości Wawelu, które mogły być na Wawelu, są godne, aby być w zamku na Wawelu, pochodzą zaś z czasów przed przeniesieniem przez Zygmunta III stolicy do Warszawy. Zatem na zamku nie mogą się znaleźć żadne nowożytne dzieła sztuki, żadne w pozygmuntowskich czasach powstałe zabytki. Mówiąc konkretnie, tam się mogą znaleźć wszelkie dobre włoskie obrazy, król Zygmunt III bowiem kocha się we włoskich obrazach, a więc przedzygmuntowski dobry obraz włoski, znajdujący się w Polsce, albo był na Wawelu, albo jest godzien Wawelu, bo tam na ścianie, powieszony, żadną miarą, jako surogat poczytanym być nie może. Taksamo należy kwalifikować zabytki romanizmu i gotyku; o ich przynależności do zamku decydować będzie prawdopodobieństwo i możliwość istnienia ich na Wawelu. W salach zamkowych naprzykład nie może być zamieszczony lichy tryptyk, wykonany przez średniowiecznego rzemieślnika, ale może i będzie zawieszony n. p. Tryptyk z Lusiny. Taki, tyle ważny, podobny tryptyk mógł Zygmunt I odziedziczyć po ojcu i ozdobić nim pokoje, zatem takie dzieło będzie w zupełnym z zamkiem zestroju, będzie w zamku na swojem miejscu, zamek będzie godny dzieła, a dzieło zamku.

Sądzę, że na uzasadnienie tej naszej selekcji posiadamy przekonywujący prejudykat. Jest nim sala główna Karola IV w Karlovym Tynie (Karlsteinie). W sali Karola IV, dekorowanej przez niego, zgromadzono z Czech staroczeskie obrazy z epoki tego króla i stworzono artystyczną atmosferę, że przeniesieni jesteśmy w erę Karola IV., że wierzymy, że ta sala za czasów Karola albo tak wyglądała, albo tak wyglądać mogła. Szczupła i mała stosunkowo jest ilość takich zabytków — to tem lepiej — bo wykluczyć należy przepełnienie sal królewskich materjałem muzealnym. Tu chodzi tylko o przerwanie pustki sal, chodzi o to, żeby się widz po pustych izbach nie błąkał, żeby nie wiała z tych pustych sal nicość i śmierć. Jeden, dwa zabytki, czy dzieła sztuki na ścianie zupełnie wystarczą, śmiemy zaś twierdzić, że projekt nasz jest jedynym, aby dać istotną, wartościową, prawdziwą lub prawdopodobną treść izbom królewskim, a uniknąć wstrętnego dla każdego artysty surogatu.

* * *

Reszta zabytków znajdzie się w t. zw. kuchniach królewskich. Tym, którzy ten projekt namiętnie w dziennikach zwalczają, twierdząc, że sale te są stare, ciasne, źle oświetlone i archaiczne, mam zaszczyt odpowiedzieć, że wszystkie sale sławnego na cały świat Germańskiego Muzeum w Norymberdze są w ogromnej większości jeszcze starsze, ciaśniejsze, gorzej oświetlone i bardziej archaiczne. Jak powstało Germańskie Muzeum? Odcięto część średniowiecznych fortyfikacyj miejskich, w izbach zaś cechowych, warowniach, basztach, kurytarzach i kaplicy pomieszczono zbiory północnej Bawarji. Jako miejsce dla dzieł sztuki jest to Germańskie Muzeum wręcz okropnem. Średniowieczna gotycka kaplica, mieszcząca tryptyki Jana Polaka, zawalona malowidłami i rzeźbionemi tryptykami, jest pejsażowym sobowtórem krakowskiego kościoła św. Agnieszki, w którym handlarz żelazo sprzedaje. Przygnębiające wrażenie czyni salon honorowy, w którym zgromadzono wszystko, czem się szczyci Germanja, co najlepszego sztuka niemiecka zrodziła, co Niemcy prezentują Europie, jako olbrzymi swój dorobek przez Germanję do skarbca ludzkości wrzucony.

Wyliczam wszystkie dzieła, które są w tem germańskim panteonie. Jest tam koronowanie Stwosza, Madonna norymberska Stwosza, Ramy Landauerów Stwosza, Ramy anielskie Stwosza, Zwiastowanie Stwosza, Sędzia niesprawiedliwy Stwosza, no i Różaniec Stwosza. A lokal, w którym jaśnieją swą urodą te chwały Germanii, te dzieci Polski i dzieła nasze? Odrapany, bezstylowy westibul, na pierwszy rzut oka czyni wrażenie wozowni, do której wniesiono dzieła sztuki, bo teraz dwór malują. Wszelkie protesty przeciw kuchniom królewskim odpadają i mrą na suchoty w obliczu argumentu, jakiem jest Germańskie Muzeum, które jest bez porównania gorszem, bez porównania ciaśniejszem, mniej odpowiedniem niż kuchnie królewskie. Wysunięto jako argument negatywny niebezpieczeństwo pożaru, i tego nie zostawiam bez odpowiedzi. To niebezpieczeństwo w Germańskiem Muzeum i Salcburskiem, Carolino Augusteum, wtłoczonem w ścisk kamienic, jest daleko większem.

(Dok. nast.).

ODEZWA ZJEDNOCZENIA ZIEMIAN.

»Ojczyzna w niebezpieczeństwie! Straszny ten okrzyk brzmi dzisiaj w całej Polsce. Powinien napełnić nietylko łzy, lecz przedewszystkiem serca. Nie czas na targi, na prawowanie. Wszyscy muszą stanąć do apelu. Odrzuconą niechaj będzie miara wszelkich ofiar. Wszyscy — wszystko! Oto jedyne hasło, którem dzisiaj kierować się potrzeba i należy. W myśl tego hasła zwracamy się do Was, ziemianie małopolscy, synowie wasi już nie od dzisiaj stoją w pierwszych szeregach walczących. Ci, którzy nie jęli się jeszcze szabli swych ojców, uczynią to z pewnością niezwłocznie. Ale do końca niezbędnej ofiary i tak jeszcze będzie daleko. Obok krwi, potrzeba bowiem ofiarować jeszcze i mienie. Bez względu na jego wartość, na czas, na stosunki, potrzeba, abyście, ziemianie, niezwłocznie śpieszyli z ofiarowaniem zagrożonej Ojczyźnie wszystkiego, czego do skutecznej obrony swojej potrzebuje. Więc nietylko pieniądze na pożyczkę, ale przedewszystkiem pomoc w naturze, koniach, wozach, uprzęży, broni i wogóle we wszystkiem tem, co znajduje się w Waszem posiadaniu, a czego wojsko w polu koniecznie potrzebuje. O konieczności największych ofiar przekonywać was nie będziemy. Wszak każdy rozumie, że dając Ojczyźnie, sobie daje i swoim dzieciom. Zgłaszajcie wszystkie ofiary do nas i oczekujcie na odebranie ich na miejscu przez powołane władze, którym Wasze zgłoszenia będziemy natychmiast komunikowali. Nie zwlekajcie! Każdy dzień, każda godzina drogie! Ojczyzna w niebezpieczeństwie! Czyż można wobec tego myśleć o czem innem, jak o zażegnaniu tego niebezpieczeństwa?

Kraków, dnia 10 lipca 1920 r.

Prezydjum Zjednoczenia Ziemian: Prezes: Adam Stadnicki, wiceprezesi: Zbigniew Horodyński, Jan Mycielski, Stefan Myczkowski, sekretarze: Antoni Potocki, Dr Jan Włodek.

DO MŁODZIEŻY POLSKIEJ WYZNANIA MOJŻESZOWEGO.

W dniu, w którym niebezpieczeństwo zagraża umiłowanej ziemi, w obronie której ginęły pokolenia ojców naszych i braci, po raz wtóry wołamy do ciebie, młodzieży wyznania mojżeszowego, iż iść ci należy do szeregów żołnierza polskiego. — Podpisane związki młodzieży polskiej, poświęcone idei zespolenia żydów z narodem polskim, wierne swym hasłom, ruszając pod sztandary armji narodowej, wszystkich, którzy ideę, przez nie szerzoną, za swoją uznają, wzywają do tłumnego wstępywania do wojska. Braterstwo broni, oddanej ojczyźnie, po ustaniu sporów i waśni, po zatarciu się wyznaniowych antagonizmów, będzie tą pieczęcią, którą utrwalicie zgodę i łączność wszystkich mieszkańców Polski.

Pod broń!

Związek polskiej młodzieży akademickiej »Żagiew« w Krakowie,

Związek kół młodzieży polskiej imienia pułk. Berka Josełowicza.

UCHWAŁY UCZNIÓW SZKÓŁ ŚREDNICH W TARNOWIE.

Wiec uczniów wszystkich szkół średnich w Tarnowie, odbyty dnia 9 b. m., uchwala:

1) Zgłoszenie się wszystkich, bez wyjątku uczniów dwóch najwyższych klas, oraz wszystkich innych w przepisanym wieku będących do szeregów ochotniczej armji polskiej. 2) Termin zgłoszenia się do armji dla uczniów ochotników jest we środę, 14 lipca b. r. W tym dniu także o godzinie 9 rano odbędzie się wiec wszystkich uczniów, po którym bezpośrednio udadzą się ochotnicy do komisji poborowej. Przedtem udziela się wyjaśnień od godziny 10 do 11 rano w gimnazjum w Tarnowie. 3) Uznani za niezdolnych chwilowo przez komisję poborową, oraz uczniowie poniżej lat 17 mają utworzyć oddziały bądź to dla formującej się sekcji S. S. S. w Tarnowie, bądź to dla służby pomocniczej wojskowej i mają karnie stawić się do dyspozycji w miarę swoich sił, zdolności i zapotrzebowania.

Z powodu ważności sprawy, uprasza się także wszystkie urzędy parafjalne i gminne i nauczycieli o opublikowanie niniejszej rezolucji, szczególnie w gminach powiatu tarnowskiego, by te uchwały w dniu oznaczonym uskutecznione być mogły.

ODEZWA RADY M. WARSZAWY.

Rada m. Warszawy uchwaliła 8 bm. odezwę do ludności. W odezwie czytamy:

»W tak ciężkiej a doniosłej dla państwa chwili rada m. st. Warszawy wzywa wszystkich obywateli miasta, bez względu na zawód, wyznanie i stanowisko, aby spełniając swój obowiązek, bądź śpieszyli do szeregów walczących, bądź podejmowali wewnątrz kraju pracę, która wzmocni organizację społeczeństwa i państwa, a pomoże do odparcia wroga. Niech uczucie obywatelskie każdemu wskaże ofiarny wysiłek i miejsce, na którem dla wspólnego celu będzie mógł z największym pracować pożytkiem. Patrjotyczny lud naszej stolicy w całej Polsce przyświecał w takich chwilach przykładem zapału, karności i męstwa. Do tego patrjotyzmu odwołuje się dzisiaj rada m. st. Warszawy, wierząc głęboko, że o żelazną pierś żołnierza polskiego, za którym stoi całe społeczeństwo, złamie się moc wroga. Im więcej sił dzisiaj wytężymy, tem prędzej będziemy mogli dowieść światu, że demokratycznej Polsce obce są wszelkie zakusy zaborcze, tem prędzej uzyskamy upragniony pokój, oparty na zasadach sprawiedliwości, wolności i prawdy. Do czynu, obywatelki i obywatele!

SEJMOWA AKCJA OBRONY PAŃSTWA.

Warszawa, 11 lipca (Tel. wł.) Pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu Osieckiego, w obecności jenerałów Sosnkowskiego i Hallera, odbyło się posiedzenie przedstawicieli klubów sejmowych w sprawie obrony państwa i akcji werbunkowej. Zadecydowano, aby posłowie, którzy nie idą do wojska, **wypracowali plan akcji w swoich okręgach wyborczych**. Uchwalono również następującą rezolucję:

W celu umożliwienia posłom wzięcia osobistego udziału w akcji na rzecz obrony państwa, należy jak najprędzej **ukończyć obrady Sejmu** po uchwaleniu odpowiedniego wezwania do narodu na posiedzeniu, **poświęconem specjalnie sprawie obrony państwa.**

PUŁK KILIŃSKIEGO.

Warszawa, 11 lipca (PAT). Szewcy warszawscy na ogólnem zebraniu 8 bm. postanowili **sformować pułk imienia Jana Kilińskiego** i na ten cel uchwalili opodatkować się.

WEZWANIE BISKUPA PODLASKIEGO.

Biskup podlaski, ks. Henryk Przeździecki, wydał list pasterski do swoich dyecezjan, w którym powiedziano:

»Kto broń dźwigać może, niech zapisuje się w gminie na wszelki wypadek, jako ochotnik, do wojska; gmina o tem zawiadomi starostwo. Kto bronią nie może władać, niechaj zobowiąże się uprawiać rolę tego, kto wstąpił w szeregi walczących«.

»Niewiasty i dziewczęta! Czy wy wiecie, że rannych i chorych żołnierzy naszych opatrują i pielęgnują najczęściej nie Polki, Polek bowiem brak? Nie pozwólcie na to. Niech ranni, chorzy wojacy nasi słyszą mowę polską, pacierz polski i czują nad sobą opiekę Polek. Zapisujcie się w gminie na pielęgniarki do wojska; gmina zawiadomi o tem starostwo.

»Kapłani! Liczba wasza niewystarczająca dla dyecezji, kościoły nieobsłużone, jęki jednak rannych żołnierzy na front was wołają. Lud wierny będzie miał jeszcze mniej wystarczającą obsługę duchowną, lecz pogodzi się z tem z miłości dla ojców, braci i synów swoich, walczących w obronie ojczyzny. Zapiszcie się na kapelanów, abym każdej chwili mógł wskazać biskupowi wojska polskiego kandydatów. Bracia sąsiedzi będą pracowali i w swojej i w waszej parafji.

»Wszyscy bez wyjątku niechaj niosą grosz, i to jak najwięcej, ziarno, odzież, płótno do gmin, dla żołnierza polskiego, a te odeślą do starostów.

»Księża proboszczowie utworzą natychmiast parafjalne komitety, któreby zajęły się wprowadzeniem w życie podanych w piśmie wskazówek, a o ile komitety o podobnych celach już będą utworzone, wezmą w nich gorący udział i wiernych do wspólnej pracy zachęcać będą«.

ZAKAZ STRAJKÓW.

Warszawa, 11 lipca (PAT). Odbyło się zebranie przedstawicieli społecznych w celu utworzenia **stałego komitetu**, któryby podjął wielką akcję całego społeczeństwa Polski w obronie ojczyzny. Na zebranie przybyli przedstawiciele rozmaitych organizacyj stolicy. Po przemówieniach robotników i inteligencji pracującej, jednomyślnie przyjęto następujące wnioski:

Wobec grożącego ojczyźnie niebezpieczeństwa na czas trwania wojny **wszelkie strajki winny być bezwzględnie zakazane**, z ustanowieniem natomiast przymusowego rozjemstwa bez udziału jednak w tem ministerstwa pracy. Powszechnym obowiązkiem jest złożenie przez wszystkich obywateli Rzeczypospolitej odpowiedniej daniny na obronę państwa. Żywioły wywrotowe bolszewickie i komunistyczne winny być wysiedlone poza granicę państwa.

STRAŻE KOLEJOWE.

Warszawa, 11 lipca (PAT). Ministerstwo kolei formuje specjalne **kompanje kolejowe** do strzeżenia torów i mostów w pasie przyfrontowym. Trzy kompanie straży kolejowej są już gotowe i udają się na strefy.

W tych dniach wyjadą na Wołyń w celu ochrony terenu i co za tem idzie, z ramienia równieńskiej kolei państwowej, dwie kompanie straży kolejowej, powstałe w drodze dobrowolnego zaciągu ekswojskowych byłych armij zaborczych.

ODEZWA GMINY STAROZAKONNEJ.

Warszawa, 11 lipca (PAT). »Kurjer Polski« podaje: Zarząd warszawskiej **gminy starozakonnej** ogłosił następującą odezwę:

»Bracia w Izraelu! Wybiła ciężka godzina. Wróg wschodni, którego ciężką dłoń Polska odczuwała przez przeszło 100 lat, znów stanął u wierzei kraju. W ciężkiej tej godzinie zatem jest nakazem świętym dla wszystkich nas **wziąć broń do ręki** i oddać się pod rozkazy naczelnego wodza. Da Bóg, że ciemięzcę odeprzemy. Do broni!«

WILNO GOTOWE DO OFIARY KRWI.

Najazd bolszewicki, który obudził niejako z letargu społeczeństwo polskie i porwał je do obrony, jeszcze potężniejsze wywarł wrażenie na kresach wschodnich.

»Wiemy — pisze »Dziennik Wileński« — czem jest bolszewizm i co grozi bezwzględnie całej ludności na wypadek opanowania kraju przez hordy. Gdy tam w Warszawie rozlega się dziś okrzyk: »Ojczyzna w niebezpieczeństwie«, to tu u nas nabiera on szczególnego znaczenia. Tu oznacza wezwanie do śmiertelnej walki o byt, o szczęście, o przyszłość, tu stać się powinien hasłem **najwyższego poświęcenia ofiarności** na rzecz obrony narodowej, w imię przedewszystkiem dobra całości, ale również i w imię własnego istnienia«.

Że pismo było w tym wypadku istotnym wyrazicielem opinji, świadczy fakt, że **w Wilnie zgłosiło się pierwszego dnia 18.000 ochotników**. Z »Dziennika Wileńskiego« dowiadujemy się jednak, że »ludność, zwłaszcza na wsi, jak zewsząd dochodzą nas wieści, czeka jeno **wyraźnego rozkazu** i dziwi się, dlaczego dotąd nie uczyniono«. Zawiłe kombinacje według których nie można urządzić poboru wojskowego w prowincji, formalnie nieprzyłączonej do Polski, są zupełnie dla ludu niezrozumiałe. — »Dziennik Wileński«, zwracając się do rządu warszawskiego, woła: »Wezwijcie i nas pod broń, weźcie tę ofiarę krwi, o której złożenie oddawna się upominamy«.

LUBLIN WOBEC R. O. P.

Lublin, 11 lipca (PAT). Tutejsze województwo donosi: W Lublinie zawiązał się Komitet Obrony Narodowej pod przewodnictwem wojewody miejscowego. Do komitetu weszli przedstawiciele wszystkich ugrupowań społecznych. Przyjęto następującą zasadę polityczną: Stoimy na stanowisku **bezwzględnej walki obronnej** aż do zwycięstwa i korzystnego dla Polski pokoju, pod kierunkiem Rady Obrony Państwa, Naczelnika państwa i rządu. Stanowisko to jest jedyną podstawą programu działania całego narodu polskiego.

Wczoraj wysłano depeszę do Naczelnika państwa i jenerała Hallera, donoszącą o utworzeniu komitetu.

AKCJA W ŁODZI I PIOTRKOWIE.

Łódź, 11 lipca (PAT). Akcja w związku z odezwą Rady Obrony Państwa przybiera bardzo szerokie rozmiary. Dzienniki zamieszczają całe szpalty sprawozdań, odnoszących się do tej akcji. Na zebraniu sejmików powiatowych postanowiono wydać odezwę agitacyjną, wzywającą do wstępowania w szeregi armji ochotniczej i zorganizować komitet propagandy pośród ludności powiatu akcji pomocy państwu w obronie narodowej. Zarząd Zjedn. Kooperatyw łódzkich postanowił wypłacić rodzinom pracowników, idących do wojska miesięcznie po 600 marek zapomogi za cały czas służby. Pracownicy Magistratu tutejszego postanowili zażądać przyznania pracownikom magistrackim bezterminowych urlopów, celem wstąpienia do armji. Zarząd Związku przemysłu włókienniczego postanowił wystosować do poszczególnych związków i firm apel, aby robotnikom walczącym na froncie wypłacono stałe zasiłki miesięczne przez cały czas wojny, wynoszące połowę obecnych poborów dla żonatych, a jedną czwartą dla kawalerów, oraz jednorazową zapomogę w kwocie 4.000 marek.

Polskie Towarzystwo farmaceutów postanowiło złożyć na cele ochrony państwa całkowity dochód jednodniowy, zebrany we wszystkich aptekach łódzkich. Przemysłowcy z towarzystwa »Motor« postanowili oddać władzom wojskowym wszystkie posiadane samochody i zorganizować autokolumny ciężarowe i osobowe.

Warszawa, 11 lipca (PAT). Z Piotrkowa donoszą: Wielotysięczne zgromadzenie miasta Piotrkowa i okolicy na wiecu w dniu 7 lipca uchwaliło rezolucję, w której między innemi powiedziano:

»Zanim zostaną ogłoszone pobory powszechne, wszyscy zdolni do służby wojskowej wyrażają gotowość stawienia się na wezwanie Rady Obrony Państwa do szeregów ochotniczych. Gdziekolwiek jesteśmy lub będziemy, ślubujemy służyć ofiarnie ojczyźnie i narodowi. Ludzi małego serca i złej woli, wzywających do hańbiącego pokoju, postanowiliśmy ścigać do upadłego. Tego samego żądamy od rządu i narodu. Oczekujemy od Rady Obrony Państwa i od rządu siły i stanowczości. Rząd silny i energiczny znajdzie przy sobie cały naród«.

KALISZ POD BRONIĄ.

Kalisz, 11 lipca (PAT). Wczoraj odbył się tu pochód manifestacyjny i wielki wiec młodzieży szkolnej. Pochód uczniów szkół miejscowych, **uzbrojonych w karabiny**, wywołał wśród ludności olbrzymi entuzjazm. Zaciąg ochotników jest wprost żywiołowy. Prawie **cała inteligencja idzie do wojska.**

ENTUZJAZM WE LWOWIE.

We Lwowie już od kilku dni wre pełna entuzjastyczna propaganda za wstępowaniem w ochotnicze szeregi.

Prezydjum Rady miasta wydało podniosłą odezwę do obywatelstwa, wzywającą do obrony Ojczyzny. »Musimy — powiedziano w odezwie — być pierwsi w służbie dla Ojczyzny, musimy być na czele, a utrzymamy tradycję przeszłości«. Odezwa kończy się apelem: »Wzywamy Was obywatele Lwowa bez różnicy stanu, wieku, płci i wyznania, stańcie przy nas na straży honoru miasta, pośpieszcie do szeregów obrońców Ojczyzny, obrońców cywilizacji zachodniej«.

Magistrat wydał odezwę do wszystkich funkcjonarjuszów, w której między innemi powiedziano: 1) Wszyscy zdolni do noszenia broni, o ile już nie zostali powołani do służby wojskowej na podstawie wydanych rozporządzeń, mają zgłosić się ochotniczo do armji za pośrednictwem prezydjum. 2) Zgłaszającym się za pośrednictwem prezydjum dobrowolnie do służby wojskowej zabezpiecza się prawidłową wypłatę dotychczasowych poborów, oraz przynależne stanowisko służbowe z wszystkiemi prawami na przyszłość; dla ich rodzin zapewnia się również zaopatrzenie. 3) Niezdolni do służby z bronią obejmą w razie potrzeby czynność w urzędach wojskowych, o ile na to zezwoli interes służby miejskiej. 4) Pozostali obowiązują się wykonywać służbę miejską za nieobecnych wedle potrzeby. 5) Wstrzymuje się wydawanie wszelkich urlopów i powołuje się do służby pozostających na urlopie.

Towarzystwo strzeleckie wydało odezwę »do braci strzelców«, w której czytamy: »Do broni! Razem, wszyscy! Wy i dzieci Wasze! Młodzi i starzy! Nie poddawajmy się zwątpieniu, nie zastanawiajmy się, czy będziemy w stanie spełnić swoje zadanie. Młodsi i dzieci Wasze niech wstępują do szeregów, starsi zaciągajcie się do M. S. O. i ćwiczcie się w strzelaniu na wypadek ostateczny, zaś wszyscy razem składajcie ofiarę na ołtarzu państwa w formie pożyczki odrodzenia!«

Związek stowarzyszeń **urzędników państwowych** z akademickiem wykształceniem i Polski Związek kolejowców odbyły 8 bm. zgromadzenie, na którem zebrani ślubowali spotęgowaną, z największem poświęceniem, celowo zespoloną pracę. Zebrani utworzyli komitet wykonawczy pod nazwą Głównego Komitetu pracowników państwowych, urzędujący stale w gmachu Namiestnictwa, którego zarządzeniom wszyscy funkcjonarjusze państwowi w imię solidarności narodowej winni bezwzględnie ulegać.

Tłumne wiece i zgromadzenia, w celu oddania sił dla celów obrony ojczyzny, odbyli funkcjonarjusze sądowi, urzędnicy pocztowi, członkowie M. S. O. i w. i. Odbył się także imponujący wiec byłych **legjonistów i obrońców Lwowa**, na którem uchwalono bez różnicy stanu, płci i wieku stanąć pod bronią, i w tym celu masowo i natychmiast wstąpić w szeregi Związku strzeleckiego.

ZIEMIANIE! Zgłaszajcie wszystkie ofiary na rzecz Wojska Polskiego, jako to: konie, siodła, odzież, płótno, broń, naboje karabinowe i t. p. do Zjednoczenia Ziemian, Kraków, ulica Krupnicza L. 9.

KRONIKA.

Kraków, 11 lipca.

POSTĘPOWANIE DORAŹNE DLA ZBRODNI DEZERCJI. Na polecenie min. spraw wojskowych L. 4523 (oddział VI) zarządzono po myśli par. 434 i 437 P. K. W. na obszarze krakowskiego D. O. G. postępowanie doraźne dla zbrodni dezercji z par. 183 (i następnych) W. U. K., oraz dla zbrodni nakłonienia i dania pomocy do naruszenia wojskowych obowiązków służbowych z par. 314 (i następnych) W. U. K.

Dowództwo okręgu jeneralnego przestrzega wszystkich podległych wojskowych przed popełnieniem tego rodzaju czynów z zagrożeniem, że kto po ogłoszeniu niniejszego rozporządzenia stanie się winnym jednej z wymienionych zbrodni, będzie stawiony przed sąd doraźny i ulegnie karze śmierci przez rozstrzelanie.

Z SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH. W sobotę, dnia 10 bm. odbyło się walne zgromadzenie członków Syndykatu dziennikarzy krakowskich z udziałem przedstawicieli wojskowości, na którem uchwalono **oddanie się członków Syndykatu do dyspozycji D. O. G. krakowskiego.** Następnie omawiano z przedstawicielami wojskowości użycie dziennikarzy krakowskich dla celów obrony państwa. W poniedziałek dnia 12 bm. odbędzie się w lokalu D. O. G. w kasynie wojskowem o godz. 7 wieczór konferencja przedstawicieli Syndykatu dziennikarzy krakowskich z przedstawicielami D. O. G., na której omówione zostanie utworzenie oddziału prasowego.

LEKARZE I SŁUCHACZE MEDYCYNY, A OCHOTNICZA SŁUŻBA WOJSKOWA. Apel Naczelnika państwa, powołujący naród do broni, zgromadził w dniu wczorajszym w sali Tow. lekarskiego liczne zastępy lekarzy i słuchaczów medycyny, którzy pod przewodnictwem prez. prof. dra Rosnera obradowali nad zajęciem stanowiska w obecnej sytuacji. Podniosły nastrój spotęgował zagajeniem podp. dr Rosner, który w silnem przemówieniu podkreślił znaczenie chwili, konieczność ogólnej pomocy dla państwa przez oddanie wszystkich sił do jego dyspozycji jako jedyny środek wyprowadzenia ojczyzny z krytycznego chwilowo położenia i ugruntowania jej przyszłości. To też wśród szczerego zapału przyjęli uczestnicy wiecu jednomyślną rezolucję, w której wyrażając hołd i wiarę w Naczelnika państwa, cześć dla bohaterskiej armji, oddają się wszyscy na rozkaz Naczelnika państwa. Wybrana na zgromadzeniu komisja dziesięciu wysłała hołdowniczą depeszę do Naczelnika państwa i zajęła się natychmiast zrealizowaniem uchwalonej rezolucji, pośrednicząc między władzami wojskowemi a ochotnikami.

POBÓR AKADEMIKÓW KRAKOWSKICH. Wczoraj rozpoczęła na uniwersytecie urzędowanie akademicka komisja poborowa, w której skład wchodzą: prof. Maziarski, Horoszkiewicz i przedstawiciele wojskowości. Ruch tu panuje ożywiony. Zaraz w pierwszym dniu zgłosiła się znaczna ilość akademików, z których większą część wzięto do służby frontowej. Po złożeniu przysięgi na miejscu, otrzymują oni dwudniowy urlop celem załatwienia interesów osobistych, następnie zaś zostaną odtransportowani do Rembertowa pod Warszawą. Czynności administracyjne podjęła akademicka egzekutywa, która równocześnie urzęduje na uniwersytecie.

SŁUŻBA WOJSKOWA AKADEMIKÓW. Powiatowa Komenda uzupełnień 20 pp. w Krakowie komunikuje: Maturzyści zeszło i tegoroczni korzystali dotychczas z odroczeń służby wojskowej, będą w ten sposób uprzywilejowani względem starszych swych kolegów, którzy wstąpiwszy ochotniczo do wojska w roku 1918, do tego czasu pełnią służbę w szeregach. Obecnie odroczeń służby wojskowej dla słuchaczów wyższych zakładów naukowych udzielać się nadal nie będzie. Wszystkim akademikom lub tegorocznym maturzystom pozostawia się prawo ochotniczego zgłoszenia się do wojska do dnia 15 sierpnia br. Ci, którzy do tego czasu nie zgłoszą się ochotniczo, będą po upływie terminu odroczenia powołani do wojska bez praw ochotników. Wyjątek stanowić będą jedynie odroczenia skutkiem stosunków rodzinnych lub złego stanu zdrowia.

AKADEMICKA EGZEKUTYWA WOJSKOWA zawiadamia dodatkowo, że do przeglądu przed wojskową komisją poborową, urzędującą specjalnie dla młodzieży szkół wyższych w Krakowie (Coll. Novum, sala 63—65) obowiązani są stawić się również: 1) wszyscy abiturjenci szkół średnich, którzy mają zamiar studjować w przyszłości w jednym z wyższych zakładów naukowych; 2) absolwenci i rygorozanci z wyjątkiem wydziału lekarskiego; 3) słuchacze szkół wyższych, którzy otrzymali jakiekolwiek odroczenia, czy zwolnienia ze służby wojskowej. Zarazem wzywa się kolegów, którzy w przeglądzie zostali uznani za niezdolnych do służby wojskowej, by ci, oddali swą pracę na usługi akcji tłumienia epidemji, akcji plebiscytowej lub też propagandzie za pożyczką odrodzenia, czy za wstępowaniem do wojska.

WSZYSCY SŁUCHACZE AKADEMJI GÓRNICZEJ mają się zgłosić w Czytelni K. S. A. G. dnia 19 bm. o godz. 8 rano w celu poddania się przeglądowi komisji wojskowej. Dotyczy to zarówno obecnych słuchaczów, jak i tych, którzy w przyszłym roku mają zamiar zapisać się na Akad. górn. Obowiązuje to także i tych, którzy mają obecnie odroczenia. — Egzekutywa Koła słuch. Akad. górn.

KRAK. AKADEMJA HANDLOWA WOBEC ODEZWY OBRONY RADY PAŃSTWOWEJ. Na wezwanie dyrekcji zebrali się wczoraj uczniowie wszystkich kursów Akademji handlowej, w dużej sali gmachu przy ul. Kapucyńskiej, aby wyrazić chęć wstąpienia gremjalnie do ochotniczej armji. Dyrektor, radca Kannenberg, otoczony gronem profesorów, powitał ich płomienną i wzruszającą mową. W długiem przemówieniu swem wskazał słuchaczom na doniosłość chwili obecnej i przedstawił obowiązki, ciążące dziś na młodzieży. Wyraził również radość, iż liczne zgromadzeni chcą dać dowód czynem, że nie są wcale tylko zmaterjalizowanymi handlowcami, ale Polakami, którzy potrafią wszystko złożyć w ofierze dla ideału którzy potrafią wszystko złożyć w ofierze dla ideału wolności. Ofiara, mówił on, powinna być bez zastrzeżeń, a poświęcenie bez nagrody, bo wówczas tylko wyda ona owocne plony, tj. postawi Polskę w najpiękniejszej aureoli zwycięstwa. Żegnając i błogosławiąc obecnych na nową drogę trudów i znojów wojennych, zapewnił, iż dyrekcja uczyni wszystko, aby powracającym umożliwić dalsze kontynuowanie i ukończenie studjów. Po odśpiewaniu pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła“, zabrał jeszcze głos p. Mildner, proponując, aby oprócz tych, którzy powracają do dawnych pułków, wszyscy inni zebrali się w poniedziałek, dnia 12 bm. w gmachu Akademji handlowej, celem zaciągnięcia się wspólnie do armji ochotniczej. Projekt przyjęto z uznaniem; wielu nawet zawiadomiło już dyrekcję o wstąpieniu do wojska. Między zgromadzonymi było dość dużo żydów, którzy objawiali we wszystkiem swą solidarność.

W SPRAWIE PRZEGLĄDU B. PODOFICERÓW. Magistrat przypomina, że wszyscy b. podoficerowie urodzeni w latach 1895 do 1890, oraz wszyscy ci b. żołnierze, którzy służyli w kawalerji, konnej artylerji i konnej straży granicznej, urodzeni w latach 1895 do 1885, winni bezwarunkowo i bezzwłocznie stawić się w powiatowej Komendzie uzupełnień w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 24. Dla załatwienia spraw rodzinnych mogą powołani pod broń uzyskać krótkoterminowy urlop. Rodziny powołanych pod broń mają prawo do zasiłków wojskowych. Ci, którzy nie stawią się dobrowolnie, będą pociągani do odpowiedzialności przed sąd wojskowy.

BIURO WERBUNKOWE OCHOTN. LEGJI KOBIET mieści się przy ul. Grodzkiej 65 w koszarach Legjonów. Zgłaszać się można w godzinach urzędowych od 9 do 1 w południe i od 3 do 6 wieczorem.

POSIEDZENIE SEKCJI EKONOMICZNEJ. W dniu 9 lipca odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Sarego posiedzenie sekcji ekonomicznej Rady miejskiej wspólnie z komisją podgórską, na którem rozpatrywano sprawę odstąpienia gruntów w dz. XXII dla celów przemysłowych, poczem sekcja ekonomiczna załatwiła szereg spraw administracyjnych, między innemi uchwaliła przedstawić radzie miejskiej wniosek o przyznanie 150 proc. dodatkowego kredytu do wszystkich pozycyj budżetu na rok 1920, odnoszących się do umundurowania służby miejskiej.

WALKA Z LICHWĄ. Państwowy urząd walki z lichwą skazał za nieoddanie i niezgłoszenie skórek surowych do zbiórki, Wł. Grabowskiego, Wielopole 14 na karę 10.000 mk. lub 3 tygodnie aresztu, Sz. Eisena, Koletek 14 na 8000 mk. lub 2 tygodnie aresztu. Za paskatny wykup owoców na rogatce T. Grela, Wielopole 10, na 500 mk. lub 3 dni aresztu.

NIE BĘDZIE CUKRU NA PRZERÓBKĘ OWOCÓW. Ministerstwo aprowizacji ze względu na dotkliwy brak cukru nie przychyliło się do prośby magistratu o przydzielenie na cel powyższy cukru dla miasta Krakowa.

NOWA CENA BENZYNY DO PRIMUSÓW. Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek podwyższenia kolejowej taryfy cena detaliczna benzyny do primusów w Krakowie wynosi od 1 lipca 5 mk. za 1 litr.

AGENDY KRAJOWEJ KOMISJI OBROTU ZIEMIĄ zostały przeniesione do Urzędu ziemskiego przy ul. Wolskiej 4 (Resursa). Wszystkie zatem podania o zatwierdzenie kontraktów przeniesienia nieruchomości ziemskich należy kierować pod powyższym adresem. Krajowa komisja obrotu ziemią pełnić będzie funkcje aż do chwili wprowadzenia ustawy o organizacji urzędów ziemskich, która została już przez Sejm uchwalona. Przypomina się, że podania o zatwierdzenie kontraktów nieruchomości w całości należy przedkładać wraz z kontraktem, względnie projektem kontraktu w podwójnym egzemplarzu. Do podania należy dołączyć poświadczenie urzędu gminnego względnie starostwa, że nowonabywca jest krajowcem, zawodowym rolnikiem i że osobiście gospodarstwo będzie prowadził. W wypadkach bowiem spekulacji ziemią kontraktów się nie zatwierdza.

Parcelacja dóbr ziemskich jest dopuszczalna, jednak za poprzedniem zatwierdzeniem przez krajową komisję obrotu ziemią projektu parcelacyjnego. Parcelacja lasów jest zasadniczo niedozwolona. W wyjątkowych jednak wypadkach, gdy części lasu nie nadają się do kultury leśnej, można zezwolić na parcelację tego, jednak za poprzedniem przedłożeniem zgody właściwych inspekcji leśnej. Dzika parcelacja i spekulacyjna jest zabroniona.

OFIARY KATASTROFY LOTNICZEJ. Jak obecnie stwierdzono, ofiarą onegdajszej katastrofy lotniczej na Zwierzyńcu padli sierżant 27 lat liczący Józef Jaworski i starszy żołnierz ks. Antoni Radziwiłł. Ostatni z nich, syn ks. Michała, wnuk ks. Ferdynanda, ordynata na Ołyce, b. prezesa Koła polskiego w Berlinie, studjował medycynę w Bonn, a potem w Paryżu, gdzie wstąpił do armji jen. Hallera i z nią przybył do kraju. Wszedłszy w skład korpusu lotniczego doszedł do znacznej biegłości technicznej i gotował się właśnie do wyruszenia na front bojowy.

STEMPLOWANIE PODAŃ O PRZEWOŻENIE ZWŁOK. Donoszą z Warszawy: Na zasadzie wyjaśnienia ministerstwa skarbu, naczelne dowództwo wojsk polskich podaje do wiadomości, że podania, dotyczące ekshumacji i przewożenia zwłok osób wojskowych, wnoszone do urzędów państwowych i cywilnych o opłatach stemplowych: 1) podania, wnoszone do urzędu państwowego, mającego siedzibę na obszarze byłego zaboru austrjackiego, podlegają opłacie w wysokości 2 K od każdego arkusza. Załączniki tych podań podlegają opłacie w wysokości stemplowej po 50 hal. od arkusza. Nie podlegają opłacie stemplowej jako załączniki dokumentu i pisma, które zostały już ostemplowane, jako dokumenty i pisma; 2) podania, wnoszone do urzędów państwowych na ziemiach polskich byłego zaboru rosyjskiego podlegają opłacie stemplowej w wysokości 4 marek od 1, a 2 od każdego następnego arkusza. Załączniki tych podań podlegają opłacie w wysokości 1 marki od każdego arkusza, choćby nawet uiszczono już od nich jakąkolwiek opłatę stemplową.

SPRAWOZDANIE METEOROLOGICZNE stacji radjotelegraficznej w Krakowie: Prawdopodobieństwo pogody na dzień 11 bm.: Pochmurno, miejscami opady, wiatry zachodnie, chłodniej.

Z TEATRU „BAGATELA“. Dzisiaj wieczorem po raz trzeci z rzędu „Oficer gwardji“ Franciszka Molnara w świetnej interpretacji artystów warszawskich: Solskiej, Słubickiej, Leszczyńskiego i Stanisławskiego. Wnioskując z ożywionej ogromnie przedsprzedaży biletów, dzisiejszy występ będzie miał równie wielkie powodzenie jak poprzednie i wysprzedaną salę do ostatniego miejsca. Jutro i we wtorek „Oficer gwardji“ powtórzony będzie ponownie przy zapełnionej widowni.

POPULARNY KONCERT SYMFONICZNY zapowiedziany na dzisiaj w „Bagateli“ rozpocznie się o godz. 11 i pół przed południem. W programie koncertu znajdą się utwory symfoniczne Moniuszki, Glinki, Bizetta, Griega i Wagnera. Aranżerem koncertu jest „Związek muzyków polskich“, który korzystając z bezpłatnie przez dyrekcję „Bagateli“ udzielonej mu sali, przeznaczył dochód cały z koncertu na rzecz członków, pozbawionych obecnie pracy i zarobku wskutek przeciągającej się bezczynności kin miejscowych. Pozostałe jeszcze bilety nabywać można przy kasie teatru.

„WESOŁA MUZA“ W KRAKOWIE. Przez dwa wieczory z rzędu, a mianowicie we środę i czwartek popisywało się w teatrze „Bagatela“ grono artystów kabaretowych z popularnych warszawskich kabaretów „Miraż“, „Argus“ i „Czarny kot“. Publiczność krakowska, która w ostatnich czasach rzadko miała sposobność pławić się w humorze kabaretowo-estradowym, wypełniła przez oba wieczory szczelnie widownię „Bagateli“. Na program obu wieczorów złożyły się piosenki p. Hanusza i p. Orleńskiej oraz produkcje taneczne panny Pflanz, pani Makarowej i p. Luzińskiego. Te ostatnie zdobyły rekord powodzenia jako nowość, co się wyraziło w rzęsistych oklaskach i kwiatach, jakiemi darzono obie wirtuozki tańca. Humorysta p. Hanusz ma dużo swobodnego humoru i nonszalancji w śpiewie i geście, p. Orleńska zdobyła uznanie za piękny, dobrze wyszkolony głos i dosadną interpretację. Konferencjerem drużyny był znany w Krakowie z lat przedwojennych p. Birmy-Drobecki.

PRZEJECHANA PRZEZ SAMOCHÓD. Wczoraj przyprowadzono na pogotowie 11-letnią A. Mandelbaumównę, którą przejechał samochód. Szczęśliwie doznała ona tylko lekkich obrażeń.

O RABUNEK. Wczoraj przed sądem okręgowym karnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko K. Cylnemu, lat 17, W. Cylnemu, lat 24, U. Mazurowi, lat 22 i Sekundzie, lat 22, oskarżonym o zbrodnię rabunku. Oto w nocy z 2 na 3 czerwca 1919 r., wedle zeznań świadków, wpadło do domu A. Jamroza 3 zamaskowanych mężczyzn, uzbrojonych w karabiny, którzy pod groźbą śmierci żądali wydania pieniędzy, następnie zrewidowali komodę i bagnetem podważywszy szafkę stolika, zrabowali 600 K. Jak się okazało, byli to K. Cylny, U. Mazur i W. Pawełek. Prócz tego wszyscy czterej napadali ludzi po gościńcach i przedstawiając się jako żandarmi, zabierali tytoń i cygara. W czasie śledztwa obwinieni przyznali się do winy. Po przesłuchaniu świadków trybunał skazał K. Cylnego i U. Mazura na 3 lata ciężkiego więzienia, zaś Sekundę i W. Cylnego z powodu braku dowodów winy uwolniono.

SKONFISKOWANIE WAGONU KAWY. Zakwestjonowano niejakiemu J. Safirowi, zamieszkałemu przy ul. Agnieszki 1, wagon kawy. Safir nie posiadał upoważnienia na hurtowny handel i nie mógł się wykazać pozwoleniem przywozu ani dokumentem oclenia.

WŁAMANIE DO KONSUMU. Policja krakowska aresztowała onegdaj P. Wandasową, lat 50 i jej syna 16-letniego Adama, którzy włamali się do konsumu przy ul. Karmelickiej 27, gdzie jednak zostali przychwyceni na gorącym uczynku. Ponieważ do tego konsumu włamano się również przed kilku dniami, więc zachodzi podejrzenie, że i w tym wypadku sprawczynią była Wandasowa z synem.

WŁAMYWACZE MIESZKANIOWI. Ekspozytura policji śledczej w Podgórzu przytrzymała dwóch niebezpiecznych, a oddawna poszukiwanych włamywaczy a mianowicie St. Drożdża recte Ostafin i St. Drobnicę z Biernatowic, pow. Myślenice, którzy popełnili szereg włamań w powiecie wadowickim i myślenickim. Nieśli oni na sprzedaż do Krakowa kosze wyładowane bielizną i garderobą zrabowaną u Marji i Anny Kani w Podolanach, wartości 40.000 mk. W toku śledztwa legitymowali się fałszywemi nazwiskami, usiłując w ten sposób zatrzeć ślady popełnionych rabunków. Włamywaczy aresztowano i umieszczono u św. Michała. Za wspólnikami prowadzi się energiczne śledztwo.

KRADZIEŻ. W chłodni urzędu gospodarczego przy ul. Bosackiej w Krakowie przychwycono na kradzieży słoniny dwóch robotników, a mianowicie M. Kałużę lat 29 i J. Bułę, lat 28.

WŁAMANIE. Dwaj opryszki P. Konofał i W. Malaga usiłowali włamać się do jatek rzeźnickich przy placu Dominikańskim w Krakowie. W trakcie „roboty“ przychwycono ich razem z przygotowanemi narzędziami i drabinką i odstawiono pod telegraf.

POŻAR W BALICACH. W ubiegłą środę podczas burzy o północy zapaliła się w Balicach pod Krakowem od pioruna stodoła gosp. Bułki. Dzięki staraniom ratujących sąsiadów, zagrodę udało się ocalić.

Z kraju i ze świata.

KORESPONDENCI PISM ZAGRANICZNYCH, bawiący w Warszawie i w Polsce, wysłali do swych organów szereg depesz, chwaląc entuzjazm, jaki ogarnął całe społeczeństwo polskie pod wpływem odezwy Naczelnika państwa i Naczelnego Wodza.

OFIARY NA RĘCE NACZELNIKA PAŃSTWA. — (Warszawa, 11 lipca. PAT). W dniu wczorajszym złożono na ręce Naczelnika państwa następujące ofiary: Pracownicy państwowego urzędu zbożowego, w wykonaniu jednogłośnej uchwały złożyli do rozporządzenia Naczelnika państwa na potrzeby armji 25 proc. wynagrodzenia, co uczyniło łączną sumę do 120.763 mk. Oficerowie dowództwa 26 brygady piechoty złożyli na ręce Naczelnego Wodza na fundusz obrony państwa 15.583 marek i 53.060 karbowańców. P. Daniel Lindenberg złożył do rozporządzenia Naczelnika państwa na rzecz żołnierza, walczącego w polu kostiumów i 5.000 marek.

WEZWANIE DO PRZEMYSŁOWCÓW. Ministerstwo spraw wojskowych podaje: Całe prawie zapotrzebowanie sprowadza się dzisiaj z zagranicy. Najważniejszą rzeczą jest, aby zrozumieć, że powszechna produkcja dla celów armji jest nieodzowną potrzebą całego kraju. Wszystkie warsztaty, fabryki mechaniczne, wszelkiego rodzaju wytwórnie, winny całą produkcję oddać na usługi armji. W celu zebrania niezbędnych informacyj ministerstwo spraw wojskowych rozesłało za pośrednictwem towarzystw przemysłowych parę tysięcy kwestjonarjuszy. Być może jednak, że nie wszędzie one dotrą. Ministerstwo spraw wojskowych wzywa zatem te zakłady przemysłowe, które mogą wyprodukować przedmioty zaopatrzenia armji a nie otrzymały kwestjonarjuszy, aby nadesłały odpowiedź na następujące pytania: 1) przedmiot fabrykacji

przed wojną i obecnie; 2) ilość zatrudnionych robotników przez wojną i obecnie; 3) produkcja roczna przedmiotu, który zakład mógłby wykonywać na potrzeby wojska; 4) jakich maszyn, surogatów itp. spotrzebowałby zakład dla wypełnienia zadań w myśl par. 3-go; 5) silniki (rodzaj i moc) do napędu znajdujące się we fabryce; 6) czy były robione starania o otrzymanie zamówień wojskowych. Odpowiedź na powyższe pytania wraz ze wszystkiemi uwagami należy nadsyłać pod adresem Warszawa, Zamek, oddział IV ministerstwa spraw wojskowych, sekcja przemysłu wojennego.

O SPRZĘTY SAPERSKIE DLA ARMJI. Ze względu na pilną potrzebę zaopatrzenia formującej się armji ochotniczej w sprzęt saperski, sekcja inżynierji i saperów przy ministerstwie spraw wojskowych zwraca się do wszystkich organizacyj społecznych w Warszawie i na prowincji gorącą prośbą o natychmiastowe zorganizowanie zbiórek następujących przedmiotów: 1) łopat saperskich, 2) łopat dla piechoty, z końcem szpiczastym lub okrągłym, 3) łopat i rydli, nadających się do kopania ziemi, 4) noży do cięcia drutu, ręcznych, małych i dużych toporów saperskich i pionierskich, małych toporów, siekier do ścinania drutu, 5) drutu kolczastego zwykłego, żelaznego lub ocynkowanego, może być zardzewiały. Wszystkie te przedmioty mogą być używane, lecz w dobrym stanie i zdolne do użytku. Przedmioty te należy składać w Warszawie, w dowództwie miasta przy placu Saskim, na prowincji w dowództwie miasta i w magistratach.

PRZEDŁUŻENIE PRACY W P. K. P. Z Warszawy telefonuje PAT.: Wielu pracowników Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej na wezwanie władz samorzutnie zapisuje się do armji ochotniczej jenerała Hallera. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa pełni funkcje wagi niezmiernej jako instytucja emisyjna i ani na chwilę nie może ustać w działalności w pracach. To też na barki uszczuplonego składu pracowników spada wytężona praca. Dyrekcja Polskiej Krajowej Kasy zarządziła **przedłużyć czas obowiązującej pracy w biurach o godzinę**, jak również zawiesza do dalszych czasów wypoczynek pracowników i wszystkich tych pracowników i pracowniczki, którzy korzystają z wypoczynków letnich wzywa ich do powrotu do zajęć, tak w centrali, jak i też we wszystkich oddziałach.

POTĘPIENIE POSŁA DYMOWSKIEGO. Z Warszawy donoszą 10 bm.: Wczoraj zakończył się sąd marszałkowski nad posłem Dymowskim, oskarżonym o kradzież listu do posła Diamanda. Po przemówieniu Dymowskiego, jego obrońcy ks. Maciejewicza i oskarżyciela posła Barlickiego sąd wydał wyrok, skazujący posła Dymowskiego na jednomiesięczne wydalenie z Sejmu.

KARA PRASOWA. Z Warszawy donoszą: Za nieścisłe podanie „Wezwania Dowództwa warszawskiego okręgu jeneralnego" w Nr. 41 „Neue Arbeiter Stimme" z dnia 4 lipca br., komisarz rządu polecił tenże Nr 41 skonfiskować, wydawnictwo czasopisma „Neue Arbeiter Stimme" zawiesić, lokal redakcji opieczętować, a redaktora Judla Finka na 2 tygodnie internować.

FAŁSZERSTWA PASZPORTOWE. Dzienniki warszawskie donoszą: Konsulat amerykański wydaje żydom polskim wizy do Ameryki dopiero na podstawie świadectwa z Ameryki, że przebywający tamże emigranci wzywają ich do siebie. Tymczasem stwierdzono, że świadectwa takie fałszowano. Wykryto też, że dopomagała w tem osoba, która miała wstęp do konsulatu, reprezentując tam poważną instytucję. Za fałszerstwa pobierano wysokie opłaty.

KONFISKATA TOWARU ZA 80 MILJONÓW MK. Istniejąca od szeregu lat w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 49 firma papiernicza „A. T. Tyber" prowadziła zarówno w Łodzi, jak i w Warszawie handel papierem, magazynując go w dużych ilościach, lecz mimo to wszelkie zamówienia tak prywatne, jak rządowe, a nawet wojskowe były albo odrzucane, albo zbywane minimalnemi ilościami dostawionego papieru, którego stale „brakowało". Zarządzono tedy opieczętowanie składów jej w Warszawie i w Łodzi, przyczem wykryto, że posiada ona prócz jeden cichy skład w podziemiach synagogi łódzkiej. Zabezpieczono go również.

Za stałe przekraczanie rozporządzeń o meldowaniu towarów i cenników, za udowodnione spekulacje, — Abram Icek Tyber, właściciel firmy, skazany został na 50.000 mk. kary, ewentualnie na trzy miesiące aresztu, faktyczny zaś kierownik interesu Maurycy Tyber na 45 dni bezwzględnego aresztu. Pozatem zadecydowano konfiskatę zmagazynowanych towarów, a sprawę o niedozwolone magazynowanie skierowano do prokuratora. Skonfiskowany towar urząd walki z lichwą przekazał ministerstwu przemysłu i handlu celem rozsprzedaży instytucjom państwowym i społecznym. Komisja rzeczoznawców oceni dokładnie wartość skonfiskowanych towarów, na razie stwierdzić tylko można, iż dochodzi ona do kolosalnej sumy niemal 80 miljonów marek.

PRZERWANIE URLOPÓW. Prezydent m. Lwowa wezwał wszystkich urzędników i funkcjonarjuszów do natychmiastowego przerwania urlopów i objęcia do 3 dni obowiązków służbowych.

ZE SPORTU. („Wacker" — „Cracovia" 2:3 (0:2). Po dwuletniej prawie przerwie zwolennicy sportu footballowego ujrzeli znowu drużynę zagraniczną — drużynę wiedeńską. Dawniej, przed upadkiem państw centralnych, kiedy do Wiednia czy Budapesztu podróżowało się bez przeszkody, w przeciągu jednego sezonu footballowego widzieć można było w Krakowie prawie wszystkie drużyny wiedeńskie, pewną część drużyn budapeszteńskich, a i inne jeszcze, jak krajowe, czeskie lub niemieckie. Wtedy też zaobserwować było można stały rozwój tego sportu w Krakowie, jak również co raz wyższy poziom gry drużyn miejscowych. To też zaciekawienie wzbudziło wystąpienie „Wackeru", którego gra unaocznić miała, jaki obecny poziom gry w piłkę nożną jest w polskim sporcie footballowym. A wiadomo, że polski sport dorównywał już wiedeńskiemu. I stwierdzić należy to, co prasa kilkakrotnie podnosiła, iż poziom gry polskiego sportu footballowego obniża się. Wprawdzie „Cracovia" zeszła zwycięską z boiska, lecz wygrana jej nie odpowiada przebiegowi gry. „Wacker", który w mistrzostwie Wiednia stoi na szarym końcu, a do „Rapidu", „Amatorów" i „Rudolfshügla" prawie w tym samym stosunku, co krakowska „Jutrzenka" do „Cracovii", grą swą okazał, iż wyszkoleniem góruje nad „Cracovią". Gracze szybko się orjentują, tempo żywe, a ataki przeprowadzają błyskawicznie. Graczom napadu „Cracovii" zwłaszcza należało, ażeby nauczyli się tej szybkiej orjentacji i podbiegania pod graczy, które to zalety cechuje napad „Wackeru". Również pomoc i obrona „Wackeru" zasługują na wszelkie uznanie. Bramkarz niepewny. Z „Cracovii" wyróżnić należy tyły, a przedewszystkiem centra pomocy; raźno spisywało się również lewe skrzydło (p. S.). — Sędziował p. Zweig w sposób, świadczący raz jeszcze, iż w prowadzeniu większych matchów nie orjentuje się.

MIANOWANIA. „Monitor polski" podaje: Minister sprawiedliwości zamianował radcę sądu krajowego wyższego w Krakowie Władysława Chidzińskiego, sędzią sądu okręgowego w Krakowie przy równoczesnem posunięciu go do VI klasy rangi; em. radcę sądu krajowego w Wadowicach Marcina Stubera sędzią sądu okręgowego VII klasy rangi w Tarnowie, oraz dra Józefa Mieroszewskiego, em. sekretarza sądowego w Krakowie, sędzią sądu okręgowego VII klasy w Rzeszowie.

Naczelnik państwa postanowieniem z dnia 9 czerwca zamianował inżyniera dra Jana Studniewskiego z dniem 1 lipca 1919 roku zwyczajnym profesorem elektrotechniki w Akademji górniczej w Krakowie.

„SZCZUTEK" w ostatnim numerze przynosi szereg doskonałych utworów satyrycznych, jak humoreska „Wyścigi w Warszawie", świetne „refleksje podróżnika", „O poznaniu Poznania", mnóstwo pysznych dowcipów z frontu, tem lepszych, że autentycznych, o „strachajłach", wiersz wstępny itd., oprócz tego szereg wybornych ilustracyj i nowe karykatury polityczne.

WALNE ZGROMADZENIE Polskiego Kółka Kontuszowego odbędzie się 15 lipca o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy ulicy Sławkowskiej L. 24. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu. 2) Sprawozdanie z czynności zarządu. 3) Sprawozdanie kasowe. 4) Wybór zarządu. W razie niezejścia się kompletu, odbędzie się zgromadzenie za godzinę z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość obecnych członków. 5207

ŚLUB. Dnia 3 lipca 1920 roku odbył się w Wilczyskach ślub p. Elżbiety Sajdukówny z p. Alfredem Skowronkiem, inżynierem górniczym. 5210

ŚLUB p. Jana Boczara z p. Stanisławą Sitkówną odbył się dnia 3 lipca b. r. w katedrze na Wawelu. Związek małżeński pobłogosławił ks. prof. Józef Sławiński. 5204

DNIA 3 LIPCA odbył się w Bochni zjazd maturzystów z roku 1905. Przy tej sposobności zebrano 2.000 Mkp., z czego 1.000 Mkp. złożono naa kościół. szkolny, a 1.000 Mkp. w administracji »Nowej Reformy« na cele plebiscytowe na Śląsku. 5600

POSADY NA KRESACH. Dnia 4 lipca i dni następnych zabawi w Krakowie przedstawiciel inspektoratu szkolnego na okręg Mińsk Litewski, Werner, który w imieniu oświecenia publicznego w Wilnie będzie angażował siły nauczycielskie do szkół średnich i powszechnych. — Kandydaci i kandydatki z dokumentami zgłaszać się mogą w biurze szkolnictwa polskiego, Kraków, ulica Basztowa L. 1, I. piętro, między godziną 3—4 popołudniu. 5213

DEPARTAMENT ROLNICTWA I DÓBR PAŃSTWOWYCH ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej w Poznaniu poszukuje kandydatów na stanowiska referentów (urzędników konceptowych) i sekretarzy (urzędników manipulacyjnych). Wysokość poborów służbowych zależnie od kwalifikacji. — Kandydaci z wyższem wykształceniem prawniczem, względnie rolniczem, oraz rutynowani sekretarze, zechcą nadesłać swoje papiery do Departamentu (Poznań, Aleje Marcinkowskiego, hotel Rzymski), o ile pozostają w służbie publicznej, za pośrednictwem swej władzy przełożonej. 5175 3

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Niedziela, 11 bm. po poł.: „Traviata", wieczorem „Lalka".

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Niedziela, 11 bm.: „Szalony pomysł".
Poniedziałek, 12 bm.: „Szalony pomysł".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Niedziela, 11 bm. przed poł.: Popularny koncert symfoniczny; wieczorem „Oficer gwardji".
Poniedziałek, 12 bm.: „Oficer gwardji".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Niedziela, 11 bm. po poł.: „Jenerał huzarów", wieczorem „Słodka dziewczyna".
Poniedziałek, 12 bm.: Wieczór baletowy.

SKŁADKI

W administracji „N. Reformy" złożono:

Dla komitetu plebiscytowego: Klasa IIIb szkoły powszechnej im. Piramowicza 20 mk.; J. E., S. R. i M. H. 17 mk.; Rybicki Marjan 200 mk., zebrane na listę.

Na zakład wychowawczy sierót żydowskich: drowie Jungerowie 50 mk. i drowie M. Willerowie 100 mk., zamiast wieńca na trumnę błp. Balbiny Lorowej.

Na Tow. ratunkowe: Drowie Jungerowie 50 mk., zamiast wieńca na trumnę błp Balbiny Lorowej; Chrzanikowa 50 mk.; Antoni Strzelecki za pośrednictwem S. Waydowicza 50 mk.

Na skarb państwa: Regalski Stefan 5 mk.

Na fundusz wdów i sierót po legjonistach: Schmaus Henryk i Florek Franciszek 7 mk.

Teatr „Bagatela"

„Oficer gwardji". Komedja w 3 aktach Fr. Molnara

Miłą niespodziankę zgotowała Krakowowi dyrekcja »Bagateli«, zapraszając w gościnę do siebie na ferje wakacyjne zespół artystów „Teatru polskiego" i „Teatru małego" z Warszawy. Niespodzianka była tem pożądańszą, że zawitali do nas w tym szczupłym zespole dawni ulubieńcy Krakowa, b. długoletni artyści teatru miejskiego im. Słowackiego p. Irena Solska-Grosserowa, Jerzy Leszczyński, Stanisław Stanisławski i p. St. Słubicka.

Drużyna nasza wybrała sobie na popis jedno z najlepiej przygotowanych sztuk swego warszawskiego repertuaru, znanego z interpretacji p. Jadwigi Mrozowskiej, „Oficera gwardji" Molnara. Jest to jedna z najświetniej napisanych komedyj węgierskiego autora. Świetność sztuki, polegająca na kapitalnie ustawionym problemie zazdrości małżeńskiej, która młodego, pełnego talentu aktora popycha do ryzykownego eksperymentu skontrolowania własnej żony, o ile odporną jest na pokusy zdrady małżeńskiej ze strony ponętnego uwodziciela. On to pod przebraniem oficera gwardji odgrywa rolę uwodziciela po to, aby ostatecznie nie dowiedzieć się prawdy istotnej, a końcowy giest sztuki ma na celu przekonać naiwnego, że był istotnie igraszką w rękach sprytnej kobietki.

Pod reżyserją p. Leszczyńskiego sztuka odegrana została koncertowo bez suflera. Każdy z wykonawców i wykonawczyń panował w zupełności nad rolą, nietylko pamięciowo, ale i stylowo i myślowo, co wszystko razem stworzyło zespół jeden z najświetniejszych, jakie widzieliśmy w Krakowie.

Pani Solska-Grosserowa w roli aktorki rozwinęła cały przepych swej gry finezyjnej, przemyślnej i operującej niedoścignionem bogactwem półtonów i nuansów, cudownie ilustrujących intencje autora. W ślicznie odegranym akcie drugim p. Solska porwała nas kunsztem akcentowania maskowanego uczucia, wkładając w rolę całą intuicję swego wielkiego talentu. Pełnym swobody i donżuanerji oficerem gwardji był p. Leszczyński, doskonale przerzucając się z roli zazdrosnego męża w rolę kusiciela. P. Stanisławski nieporównanie grał rolę przyjaciela domu, a p. Słubicka w groteskowej grze rozwinęła niepowszedni humor jako pożyczana teatralna mama.

Deszcz oklasków, kwiaty i okrzyki, jakiemi witano miłych gości, były wymownym wyrazem uczuć Krakowa dla swych niezapomnianych ulubieńców. W. Pr.

Walki na całym froncie.

Warszawa, 11 lipca. (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 10 b. m. wojsk polskich: Na torze kolejowym Mołodeczno-Połock 5 kilometrów na południowy wschód od Krzywic oddziały nasze **odparły ataki bolszewickie pod Jaźnią.**

Pod silnym naporem przeciwnika oddziały nasze obchodzą linję Berezyny, walcząc zaciekle z nacierającemi kolumnami bolszewickiemi. Smolewicze zostały zajęte przez nieprzyjaciela. Walki toczą się obecnie w okolicach Mińska.

Na północ od Prypeci nieprzyjaciel przeprawił się przez rzekę Ptycz, zręcznym jednak manewrem naszych oddziałów **został wyparty na wschód**, poniósłszy wielkie straty w zabitych i rannych.

Na południe od Prypeci, oddziały nasze na rozkaz wycofały się za Horyń. Nieprzyjaciel obsadził Sarny. Oddziały armji jenerała Raszewskiego energicznym atakiem od północy zajęły przejściowo Równe i wywiozły stamtąd wszystek materjał wojenny.

W rejonie między Łuckiem a Dubnem ożywione utarczki naszych podjazdów kawalerji z konnemi patrolami armji wroga.

Na Podolu jest przeprowadzony odwrót wojsk jenerała Romera.

W zastępstwie szefa sztabu jeneralnego:
Kuliński, jen.-podpor.

Zaniepokojenie w Litwie.

Poznań, 11 lipca. (PAT). Depesza z Nauen donosi, jakoby ofensywa bolszewicka na froncie polskim wywołała w państwie litewskiem wielkie zaniepokojenie.

Sukcesy jen. Wrangla.

Warszawa, 11 lipca. (PAT). »Kurjer Poranny« donosi: Osoby, przybyłe w tych dniach z Krymu przez Rumunję, komunikują, że armja jenerała Wrangla z powodzeniem posuwa się na Jekaterynosław. Liczy ona trzy korpusy, jest dobrze zaopatrzona w amunicję i zasilana przez świeże siły oficerów i żołnierzy, którzy wracają na Krym przez Rumunję.

Rokowania rosyjsko-litewskie.

Warszawa, 11 lipca. (Tel. wł.) Ajencja „Rosta" donosi z Moskwy, że rokowania litewskie dobiegają końca i w najważniejszej sprawie terytorjalnej osiągnięto porozumienie. W związku z tem obiegają w Wilnie pogłoski, że w razie dalszych sukcesów armji sowieckiej wojska litewskie mają wkroczyć do Wilna i Grodna.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 11 lipca (PAT). **Komisja prawnicza** pod przewodnictwem posła Gawlikowskiego wysłuchała referatu posła dr Zygmunta Seydy o projekcie ustawy, dotyczącej przelania praw skarbowych państw niemieckich, oraz członków niemieckich domów panujących na skarb państwa polskiego. W dyskusji zabierali głos posłowie Tarnawski, który stawiał objekcje co do artykułu 8 ustawy, przewidującego dochodzenia własności skarbu państwa na nieruchomościach, ks. Soliński, który zbijał wywody pos. Tarnawskiego. Stanowisko ostatniego mówcy popierał pos. Gdyk i reprezentanci rządu. Pos. Czetwertyński w swoich wywodach proponował załatwienie treści ustawy nie ustawą Sejmu, lecz rozporządzeniem ministerjalnem. Przeciwko załatwieniu powyższej materji w drodze rozporządzenia ministerjalnego wypowiedział się referent pos. Seyda, a to z tej racji, że powyższa materja musi być załatwiana przez sądy, które jako niezawisłe do rozporządzenia ministerjalnego stosować się nie mogą.

Komisja likwidacyjna pod przewodnictwem pos. Grzędzielskiego w obecności Karsznickiego i dr Lutbieńskiego, delegata ministerstwa skarbu, uchwaliła częściowy projekt ustawy o zastępczej wypłacie wierzytelności obywateli państwa polskiego do byłych rządów zaborczych, względnie okupacyjnych: austrjackiego i niemieckiego z tytułu usług, dostaw, depozytów i kosztów szpitalnych, oraz rezolucję, aby na ten cel rząd przeznaczył 150 miljonów marek. Referentem był pos. Steslowicz.

Komisja rolna pod przewodnictwem pos. Witosa w obecności ministra dr Bujaka i prezesa głównego Urzędu ziemskiego Wilkońskiego doprowadziła rozprawę nad projektem ustawy o zabezpieczeniu zapasów ziemi na parcelację do art. 18. Ponieważ referent przygotowuje dalszy ciąg ustawy, dotyczący parcelacji zapasów ziemi, rozprawę odroczono do poniedziałku 12 bm. Komisja przyjęła nowelę do ustawy o przymusowem wydzierżawieniu ziemi w trzech czytaniach. Referował dr Bardel.

Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem pos. dr Głąbińskiego w obecności delegatów ministerstwa skarbu sprostowała szereg omyłek drukarskich w przedłożeniu dotyczącem projektu regulacji płac urzędniczych i nauczycielskich, poczem uchwaliła projekt ustawy o zakazie wywozu kruszców szlachetnych. Sprawę tę oraz projekt ustawy o zmianie opłat handlowych w b. zaborze rosyjskim i austrjackim, referował pos. Osiecki.

Ferje sejmowe.

Warszawa, 11 lipca. (PAT). »Kurjer Warszawski« podaje, że ostatnie przedferyjne posiedzenie Sejmu odbędzie się najpóźniej w sobotę, 17 b. m. Ferje sejmowe mają trwać dwa miesiące.

P. P. S. do proletarjatu zachodu.

Warszawa, 11 lipca (Tel. wł.) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie centralnego komitetu wykonawczego P. P. S., na którem ustalono ostatecznie tekst odezwy do proletarjatu Zachodu. Odezwa ta ogłoszona ma być w dniu dzisiejszym.

„Vorwärts" przeciw bolszewikom.

Nauen, 11 lipca (PAT). »Vorwärts« omawiając 10 punktów, od których bolszewicy uzależniają przyjęcie Niemców do trzeciej międzynarodówki, powiada, że żądanie to jest najlepszym dowodem, iż bolszewicy chcą pogwałcić wszelką wolność klas średnich i przywrócić walkę klasową przez wojnę domową.

Niemcy w Spaa.

Horsea, 11 lipca. (PAT). Delegaci niemieccy w Spaa podpisali wczoraj protokół w sprawie rozbrojenia, zakładając protest przeciw tym punktom, które przewidują możliwość okupacji zagłębia Ruhr i innych obszarów. Delegaci niemieccy oświadczyli, że rząd niemiecki nie może zaakceptować tej formuły bez pozwolenia parlamentu. Po akcie podpisania Lloyd George oświadczył: Cieszę się panowie, żeście złożyli swoje podpisy. Byłoby nieszczęściem, gdyby konferencja miała być zerwana. Dalej oświadczył Lloyd George, że koalicja okazała się w protokole względną, przyznano bowiem Niemcom więcej oficerów i więcej karabinów maszynowych, niż mieli początkowo posiadać. Konferencja zajmowała się w dalszym ciągu swojego posiedzenia sprawą sądu nad przestępcami wojennymi. Niemiecki minister sprawiedliwości zaznaczył, że sądy niemieckie poczyniły już w tej sprawie przygotowania, jednakże są znaczne trudności z powodu tego, że wiele osób jest oskarżonych niesłusznie, a pewna ilość zbiegła. Lloyd George zaprzeczył, jakoby ktokolwiek był oskarżony niesłusznie. W dalszym ciągu Simons oświadczył, że Niemcy pragną szczerze wypełnić wszystko, co przyrzekli, lecz żądają, żeby i ententa im dopomogła. Lloyd George oświadczył następnie, że wszyscy aljanci żądają stanowczo ukarania winnych, licząc na to, że sąd lipski spełni swoją powinność. Potem Lloyd George i Millerand naradzali się nad sprawą wykonania żądań koalicji. Wynik tych narad będzie ogłoszony w ciągu dnia.

Winowajcy wojenni.

Horsea, 11 lipca. (PAT). Bonar Law oświadczył w parlamencie, że liczba osób, których wydania zażądała ententa swojego czasu od Niemiec, wynosi 892.

Francja a Watykan.

Rzym, 11 lipca (Tel. wł.) »Corriere della Sera« donosi z Paryża, że kwestja stosunków dyplomatycznych między Francją a Watykanem wejdzie na nowo na porządek dzienny i ma być rozstrzygnięta jeszcze przed 15 lipca.

Ruch komunistyczny w Anglji.

Londyn, 11 lipca (Tel. wł.) Na jednem z ostatnich posiedzeń Izby gmin zwrócono się z zapytaniem do Bonar Lawa, czy mu wiadomo, że Krassin odbył konferencję z miss Pankhurst i że jest ona płatnym ajentem Lenina.

Londyn, 11 lipca (Tel. wł.) Komitet komunistyczny w Anglji wydał odezwę, w której nawołuje do akcji na rzecz tworzenia rządu komunistycznego oraz podaje sposoby wywołania rewolucji wszechświatowej.

Sowiety wobec Anglji.

Paryż, 11 lipca. (PAT). Radio. Według doniesień z Londynu, rosyjski rząd sowiecki skłonny jest do podjęcia niezwłocznie układów z rządem angielskim na podstawach wyszczególnionych w nocie Lloyda Georgea, przywiezionej przez Krassina. Jak donosi „Humanite", wyjedzie z Moskwy nowa delegacja, a skład jej nie jest znanym. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, układy rozszerzone zostaną na kwestje polityczne.

Koalicja przeciw Turcji.

Lyon, 11 lipca. (PAT). Rada najwyższa zgromadzona w Spaa zdecydowała się w obecności Venizelosa **nie czynić ustępstw Turcji** z wyjątkiem kilku szczegółów odnoszących się do międzynarodowej kontroli. Wybrano komisję, która ma zredagować notę do delegacji tureckiej w tym sensie, że zezwala się na 10-dniową zwłokę na podpisanie traktatu ze strony Turcji. W ciągu posiedzenia wygłosił Venizelos exposé o operacjach armji greckiej. Mustafa Kemal zarządził ogólną mobilizację w Anatolji i przystąpił do zaciągania w szeregi przemocą wszystkich zdrowych mężczyzn bez względu na religję. Jenerał Lacroix oświadczył, że po sukcesach Greków i rozbiciu band Kemala usadowiły się wojska koalicyjne w rogu trójkąta Ismid Pandermia Ala Schehr w ten sposób, aby w razie potrzeby skierować swą akcję koncentrycznie na węzeł komunikacyjny Eskin Schehr.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 10 lipca 1920.

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne		
4% poż. kraj. E. 1893	85'—	87'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	86'—	88'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	87'—	89'—
4½% listy zast. Banku hipot.	93'—	94'—
4% listy zast. Banku hipot. 60 let.	90'—	92'—
4½% listy zast. ziem. Banku kredyt.	92'—	94'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	95'—	96'—
4% listy zast. Tow. kred. ziem.	83'—	85'—
Transakcja		84'50
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przemysłowy	430'—	470'—
Bank Hipoteczny	550'—	580'—
Bank Małopolski	550'—	590'—
Ziemski Bank Kredytowy	380'—	410'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	350'—	400'—
Transakcja		360'—
Handl. Spółka „Impex"	200'—	250'—
Transakcja		235'—
Zieleniewski	1400'—	1500'—
„Lemiesz" fabryka maszyn roln.	1550'—	1650'—
Transakcja		1600'—
„Górka" fabryka cementu	1350'—	1450'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	1300'—	1400'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	3100'—	3300'—
Polska Nafta	1250'—	1400'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie po 100	450'—	470'—
Marki niemieckie po 1000	460'—	490'—
Transakcja	476'—	471'—
Ruble carskie po 500	310'—	330'—
Transakcja	316'—	320'—
Ruble carskie po 100	290'—	310'—
Ruble dumskie	70'—	80'—
Franki francuskie	14'—	15'—
Dolary amerykańskie	160'—	180'—
Transakcja	167'—	168'—
Dolary kanadyjskie	140'—	160'—
Berlin	—'—	—'—
Transakcja	471'—	472'—
Praga	—'—	—'—
Transakcja	393'—	393'50
Wiedeń	—'—	—'—
Transakcja	105'30	105'50

Nowy York, 10 lipca (PAT). Giełda walutowa z 8 bm.: Londyn 3'95½, Paryż 8'45, Włochy 6'02, Amsterdam 35 3/8, Berlin 2'65, Buenos Aires 93'5, Yokohama 51 5/8, Szanghai 1'02, Kalkuta 38¼.

Nowy York, 10 lipca (PAT). Giełda walutowa z 9 bm.: Srebro krajowe 99½, zagraniczne 91 3/4.

Nowy York, 10 lipca. (PAT). Giełda towarowa z 9 bm.: Zboże 306, 306, 220.

Chicago, 10 lipca. (PAT). Giełda towarowa z 9 bm.: Żyto lipiec 222'25 wrzesień 188'25.

Buenos Aires, 10 lipca. (PAT). Giełda towarowa z 8 bm.: Pszenica lipiec 25, sierpień 34, kukurudza sierpień 9'05, wrzesień 9'15, owies wrzesień 10'35, nasiona lniane sierpień 25'10, wrzesień 25'15.

Nowy York, 10 lipca. (PAT). Giełda towarowa z 9 bm.: Kawa 14'—, 13'65, 12'54.

Havre, 10 lipca. (PAT). Giełda towarowa z 9 bm.: Kawa 177, 177, 168½.

Nowy York, 10 lipca. (PAT). Giełda towarowa z 9 bm.: Bawełna 40'50, 38'90, 37'25, 34'40.

Liwerpool, 10 lipca. (PAT). Giełda towarowa z 9 bm.: Bawełna 25'12, 23'63, 22'09.

Lyon, 10 lipca. (PAT). Kursa giełdy walutowej paryskiej z 9 bm.: Londyn 46'68, Nowy York 11'19, Belgja 107, Włochy 71'50, Rumunja 31, Szwajcarja 212'50, Praga 27, renta francuska 3% 58'30, renta francuska 3½% 87'85, renta franc. 4% z 1917 71'20, renta franc. 4% z 1918 70'85, renta francuska 5% 88'45, renta francuska 5% z 1920 r. 101'80.

Lyon, 10 lipca. (PAT). Giełda towarowa z 9 bm.: Marsylja: ryż 170, groch 115, mączka kartoflana 125, Havre: bawełna lipcowa 645, bawełna sierpniowa 624, bawełna wrześniowa 610; Lyon: jedwab seweński 210, jedwab włoski 250, jedwab syryjski 210, jedwab japoński 220, jedwab chiński 280, jedwab kantoński 160.

Z TARGU KRAKOWSKIEGO. Od 3 do 9 lipca spędzono na targ krakowski 87 buhaji, 15 wołów, 78 krów 85 jałówek, 1550 cielat, 718 nierogacizny, razem 2533 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metr. żywej wagi buhaje od 2310 do 3920 mk.; woły od 3300 do 4200 mk.; krowy od 2170 do 3700 mk.; jałownik od 2300 do 3600 mk.; cielęta od 2600 do 3500 mk.; nierogaciznę od 4000 do 5500 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 6000 do 8500 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano, na konsumcję miejscową 2440 sztuk; na konsumcję innych gmin kraju 93 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było mniej 96 sztuk bydła, zaś 395 i 245 świn więcej, czyli o 554 sztuk więcej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

-- BIURO -- SPEDYCYJNE »PRZEWÓZ«
Spółka z ogr. por.
Założ. przez Centr. org. roln. Założ. przez Centr. org. roln
KRAKÓW, ULICA WIŚLNA L. 8, I. P. — TELEFON Nr 3583.
wykonuje spedycje wszelkiego rodzaju. Wysyłka towarów w wozach zbiorowych do wszystkich miast w Polsce. 4509 9 15
PRZEWÓZ i EKSPEDYCJA MEBLI we własnych wozach meblowych wraz z konwojem. (Dla urzędników przesiedlających się ceny niższe). Własne magazyny na kolei. Własne zaprzęgi i automobile do rozwozu towarów.

Zgubiłem

tymczasowe poświadczenie na nazwisko Tomasz Śmiech. — Prosze o odesłanie: Kraków, ul. Zielona 14
5187

Zgubiono

papiery wojskowe na nazwisko Izaak Goldnadel false Liebstein Kraków, ulica Szeroka 2, I piętro.
5184

Adwokat w Krakowie
poszukuje koncypienta. Posada do objęcia zaraz. — Zgłoszenia pod **„Koncypient“** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 5193 1 3

Prześliczny pierścień brylantowy

za 250.000 marek polskich, prywatnie do sprzedania. Zobaczyć można codziennie. Włodzimirska. Wiedeń, 8 Bezirk, Schönbornga se 10, drzwi Nr 9, od godziny 3—4 po południu. 5194 1 3

Lep na muchy

„Mort“ w arkuszach po Mk 1·50. Przy odbiorze nad 100 sztuk udziela się 25% opustu. — **L. Weindling,** skład farb i perfumerji, **ul. Grodzka 26,** Telef. 1596. 5190 1 5

Używanych i nowych
lokomotyw
wszelkich typów dostarczają po cenach korzystnych
Smoschewer & Co
Spółka z ograniczoną odpow.
Bydgoszcz.
5169 1 6

Gruźlicę płuc

leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną,
D-r Stanisław Kurkiewicz,
lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego **w Krakowie,** ul. Batorego 20.
5060 2 0

Nauczycielka

języka francuskiego, rutynowana, udziela lekcyj w zakresie szkół, przygotowuje do egzaminów, również konwersacji francuskiej. Zgłoszenia: Biuro Stowarzyszenia nauczycielek, Kraków, ul. Karmelicka 32, I p., od godz 12—1 lub pisemnie. 5068 3 5

Wózek dziecięcy

w dobrym stanie, duży, do sprzedania. Ul. Straszewskiego 4, parter, na lewo, od godz. 11—3 5110 3 3

Sprzedam sypialnię

w bardzo dobrym stanie za 25.000 marek polskich. Wiadomość u stolarza Targownika w Bochni.
5078 4 4

Poszukuję kwartetu

ewentualnie fortepianisty lub fortepianistki do kina, na stałe. — Lekcje, zajęcie biurowe zapewnione. Wynagrodzenie wedle umowy. — Zgłoszenia: kino „Uciecha“ Sanok.
5077 4 5

Poznaj siebie. Poznaj innych.
Przyślijcie charakter pisma, podajcie rok, miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina; otrzymacie od uczonego **psychografologa Szyllera-Szkolnika** (autora prac naukowych) naukową, szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na zadane pytania, cenne wskazówki i rady. Analizę wysyłamy po otrzymaniu 27 Mk. Adresować: Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, ulica Piękna 25—12. 4922 2 3

1000 sztuk

drzwi i okien ołowych zaraz do sprzedania. — Inż. Juljan Grabowski, Kraków, Grzegórzki, ulica Wincentego Pola 75. 4890 3 3

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentą lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 4582 18 20

Pojazd osobowy

Laurin-Klement, 20 HP, w dobrym stanie, z prawie nowemi obręczami gumowemi, jest zaraz do sprzedania z powodu nabycia większego. — Viadomości udziela fabryka mebli J. Skřivánek, Cieszyn.
4904 2 2

„POPRAD“, Tow. budowlane i handlowe, Spółka z ogr. odp. w Nowym Sączu.

Zaproszenie do subskrypcji.

Ogłoszone w lutym b. r. podwyższenie kapitału zakładowego do wysokości 1,000.000 koron, zamknięto kwotą 2,100.000 Mk.

Ze względu jednak na znaczne rozszerzenie agend Towarzystwa (nabycie tartaku i stolarni maszynowej w Krynicy, oraz wydzierżawienie cegielni w Nowym Sączu), uchwaliło Walne Zgromadzenie spólników dnia 27 czerwca b. r. ogłosić dalszą

SUBSKRYPCJĘ

do wysokości 3,500.000 Mk na następujących warunkach:

1) Do przyjęcia nowych wkładek zakładowych dopuszczeni są tak dotychczasowi spólnicy, jak i inne osoby;
2) Udział wynosi najmniej 7.000 Mk, oraz 10% dopłaty na fundusz rezerwowy;
3) Spólnicy, obejmujący nowe wkładki zakładowe, uczestniczą w zyskach Towarzystwa od **1 lipca 1920 r.** — muszą jednak zapłacić oprócz 10% dopłaty na fundusz rezerwowy odsetki zwłoki w wysokości 7% od dnia 1 lipca do daty wpłacenia całkowitej zdeklarowanej wkładki;
4) Na wypadek nieprzyjęcia członka Towarzystwa dyrekcja zastrzega sobie prawo zwrotu do całości lub części złożonych wkładek wraz z 5% odsetkami, licząc od daty złożenia.
5) Deklaracje i wpłaty przyjmuje biuro Spółki w Nowym Sączu, ul. Matejki 16.

5185 1 2 **DYREKCJA.**

WAŻNE DLA KUPCÓW!

Zawiadamia się niniejszem, że fabryka mydła do prania
„KOGUT“ B-ci M. i S. Stock, Warszawa
została ponownie uruchomioną. 5103 2 2
Zlecenia przyjmuje, jak dawniej, firma:
JAKÓB WANDERER, KRAKÓW
ul. Jagiellońska 9. ul. Jagiellońska 9.

Ekspedjenta kolejowego
z dłuższą praktyką i poleceniami poszukuje Biuro spedycyjne. — Zgłoszenia pisemne pod **„Ekspedjent“** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13.
5143 3 3

Poszukuję mieszkania

składającego się z 4—6 pokoi z przynależytościami, w starym Krakowie, od 1 sierpnia lub od 1 września. Czynsz według umowy. Pośrednictwo wynagrodzę. — Zgłoszenia pod „R. W.“ do biura „Ruch“ ul. Szczepańska 9. 5164 3 3

Miesięcznie

100—150 wagonów szutru i piasku każdego gatunku do oddania wprost interesentom. Informacyj udziela Dyrekcja kopalni **„Sylezja“** w Bielsku.
5157 3 3

Buchalterka-bilansistka

znajdzie natychmiast stałą posadę w biurze przemysłu drzewnego w Krakowie. — Dochody miesięczne: około 4000 marek. — Zgłoszenia pisemne przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ pod **„Stała posada“.** 5177 2 3

Do sprzedania

dywany i poduszki perskie, fortepian czarny Bösendorfera, wózek dla chorego, ubranie czarne, żakietowe, duże. Ul. Pijarska 19, I p.
5154 3 3

Pierwszorzędna siła

z gruntowną znajomością buchalterii i korespondencji polskiej i niemieckiej, poszukiwana do większego biura handlowego, połączonego ze spedycją. — Zgłoszenia pod **„Kierownik“** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 5143 3 3

2 pokoje i kuchnię

słoneczne, z balkonem, widok na Wisłę, stacja tramwajowa, wynajmę od 1 sierpnia temu, kto mi po życzy 50—60 tys. marek na dobrą hipotekę. Wiadomość: ulica Kochanowskiego 18, I p., na lewo.
5101 2 2

Większe biuro spedycyjne poszukuje
panny
umiejącej samodzielnie korespondować, obznajomionej z czynnościami buchalteryjnemi, z dłuższą praktyką biurową. — Zgłoszenia pod **„Samodzielna“** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Grodzka 13.
5142 3 3

MOTOR
4-cylindrowy 26 HP, „Fiat“ z chłodnikiem i rezerwoarem benzynowym, zupełnie nowy, do sprzedania. Oglądać można w garażu ul. Straszewskiego 2, w podwórcu codzień od godziny 8—12 i od 2—6. Pośrednictwo niedopuszczalne.
5115 3 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.**
5556 3 20

EKSPORT PAPIERU!

Zaraz do nabycia! Większe wysyłki!

Papier wszelkiego rodzaju: bezdrzewny, drukowy, konceptowy, papowy, jedwabny, dla celów księgarskich, dla druków artystycznych, teczki, kasetki (papeterja), koperty, notatniki, zeszyty szkolne, ozdobny papier do lepienia banknotów, ołówki zwyczajne i chemiczne, pióra i t. p.

Szczególnie oferuję:
5 wagonów papieru drukowego 63/95,
2 wagony papieru konceptowego 42/68,
1 wagon papieru bezdrzewnego 63/95 i 50/80,
2 wagony papieru do wyrobu cygaryśników,
10 wagonów papy drzewnej i patentowej. 5138 1 0

Hurtowny skład papieru **Inselicht, Wiedeń, I.,** Bauernmarkt 19.
Nr telefonu 4543/IV. Adres telegraf.: Inselpapier Wien.

Natychmiast potrzebny zdolny, samodzielny
korespondent (ka)
do biura przemysłowego w Krakowie.

Znajomość stenografji polskiej, pisania na maszynie „Underwood“ oraz języka niemieckiego — wymagana. Zgłoszenia z podaniem referencji i warunków za 7-godzinną pracę (jednoraz. urzędowanie) pod **„Początkowo 3.500“** do Biura „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9. 5198 1 3

Polskie huty szkła

Spółka akcyjna w Krośnie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z 3,500.000 M na 7,000.000 M w drodze emisji 12.500 sztuk akcyj po 280 M nominalnej wartości.

Organizacyjne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Spółki akcyjnej **„Polskie huty szkła S. A.“**, odbyte dnia 26 kwietnia 1920 r. w Krakowie, uchwaliło, pod warunkiem zatwierdzenia rządowego, podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z 3,500.000 marek (5,000.000 koron) na 10,500.000 marek (15,000.000 koron) i poleciło Radzie nadzorczej oznaczenie warunków i czasu emisji.

Na podstawie powyższej uchwały i ze zastrzeżeniem zatwierdzenia rządowego rozpisuje się:

subskrypcję

dla marek 3.500.000 II. emisji pod następującemi warunkami:

1) Kurs emisyjny akcji wynosi — po wydzieleniu 1.250 sztuk akcyj, po myśli przedostatniego i ostatniego ustępu § 9 statutu — dla dotychczasowych akcjonarjuszy za sztukę 320 marek, zaś dla nowych akcjonarjuszy za sztukę 380 marek.

2) Akcje nowej emisji będą rozdzielone pomiędzy obecnych akcjonarjuszy w ten sposób, że każdy dotychczasowy akcjonarjusz ma prawo poboru na 5 akcji poprzedniej emisji, 3-ch nowych akcyj po kursie 320 marek za sztukę.

Ułamki nie będą przy wykonywaniu prawa poboru uwzględniane.

3) Jeżeli akcje nowej emisji nie będą rozebrane w całości przez obecnych akcjonarjuszy, nastąpi przydział pozostałej ilości akcyj na rzecz innych subskrybentów przez Radę zawiadowczą Spółki.

4) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki na równi ze staremi akcjami.

5) Termin subskrypcji upływa z dniem 25 lipca 1920 i w dniu tym subskrypcja będzie zamknięta.

Również prawo poboru, zastrzeżone dotychczasowym akcjonarjuszom musi być pod rygorem utraty tego prawa, najpóźniej do tego dnia wykonane.

6) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, winni przedłożyć legitymacje imienne o ilości przydzielonych im akcyj i na tej legitymacji zostanie uwidocznione wykonanie prawa poboru.

7) Akcje muszą być przy wykonaniu prawa poboru, względnie przy subskrypcji pełno i gotówką wpłacone we Wiedeńskim Banku związkowym, filii w Krakowie, Rynek gł. 44, Linia A—B.

8) Rada zawiadowcza zastrzega sobie akcje subskrybowane, a nie objęte prawem poboru, przydzielić subskrybentom według swego uznania.

9) Przydział akcyj nastąpi najpóźniej w ciągu 14 dni po otrzymaniu zatwierdzenia rządowego. Kwoty, wpłacone na nieuwzględnione subskrypcje, będą zwrócone do dni 14 po uskutecznieniu przydziału wraz z 2% odsetkami. To samo postanowienie będzie miało zastosowanie w wypadku nieuzyskania zatwierdzenia rządowego co do podwyższenia kapitału akcyjnego. 5117

Samochody ciężarowe i osobowe

wynajmuje
Spółka samochodowa „POLAUTO“
w Krakowie, ul. Gołębia L. 14, parter. 5086 3 4

ODDZIAŁ WŁÓKNICZY

dostarcza z pozwoleniem wywozu:
materjałów dla pań i panów, trykotaży, bielizny 4424 2 17
Kompanja handlowa gdańska
Import Towarzystwo akcyjne Gdańsk, ulica Długa 2. Eksport
Adres telegr.: „Compania“. Nr telefonu 3135.

Do P. T. młodzieży szkolnej i rodziców!

W celu zaopatrzenia oddziału wojskowego naszych kursów w potrzebny materjał naukowy, zakupimy większą ilość podręczników szkolnych do użytku w szkołach średnich, płacąc za nie możliwie najwyższą cenę. — Zgłaszać się z książkami do kancelarji kursów „Matura“, Kraków, ulica Grodzka 32, II p., od 12—1. 4535 5 0

Potrzebne od 1 września b. r.
mieszkanie (4 pokoje z przyn.)
w Krakowie.
Honorarjum, pośrednictwo i t. p. zostanie zapłacone.
Zgłoszenia pisemne pod **„Pierwszy września“** do Biura »Ruch« w Krakowie, ul. Szczepańska 9. 5197 1 3

„Ordinatorium sexuologicum“,

lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20.

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo-osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: blednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. — Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 861 21 0

Do najprzydatniejszej lektury

dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem, w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem“,** dawniej złożonego z 6-ciu prac — t. j. tom 3 ci i 5-ty — są do nabycia u autora, **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **62** mp. z przesyłką pocztową. Należytość uiszczalna z góry. — Słownictwo, ogólne i lekarskie, wprowadzone wyłącznie swojskie; mnóstwo nowych wiadomości. 862 21 0

Większe chrześcijańskie przedsiębiorstwo handlowo-bankowe
poszukuje
we wszystkich miastach Kongresówki i Galicji, liczących ponad 20.000 mieszkańców
agentów
za prowizją.

Dostarczać będziemy towarów dla działów następujących:
1) drogeryjno-chemicznego;
2) kolonjalnego;
3) włóknistego;
4) artykułów budowlanych i żelaza;
5) technicznego;
6) ziemiopłodów i słomy.

O pisemne zgłoszenia prosi pod **Nr 7926** do »Par« w Poznaniu, ulica Rycerska l. 8. 5199 1 2

Koncypient

z praktyką; **mundant (ka)** z biegłem pismem na maszynie, znajdą natychmiast umieszczenie u notarjusza, Kraków, ulica Sławkowska 4. 5160 3 3

Przyjmuję do szycia

krawieczyznę damską i dziecięcą, wykonując w krótkim czasie po przystępnych cenach. — Podgórze, ul. Krakusa 30, I p., narożnik ul. Nadwiślańskiej. 4810 2 2

Salonik z konsolą
otomana i maszyna pierścieniowa do sprzedania. Ul. Kopernika 24, parter, na lewo. 5174 2 3

Krawieczyznę

damską i bieliznę nową, oraz reparacye starej, jak również poprawki, przeróbki i odnówki, a także stebnówki przyjmuje i sama u siebie wykonuje nie drogo i prędko, Walerya Podbielska, krawczyni, Kraków, ul. Poselska l. 20, prawy parter poprzecznej oficyny. Uzupełnia i uskutecznia ubiór kapeluszy i czepców oraz stroików damskich.
14 2 0

Drzewo opałowe, suche

twarde i miękkie, rąbane, z natychmiastową dostawą, poleca po najtańszych cenach firma
Grabowski, Kraków, Starowiślna 83.
Filja oraz biuro zamawiań: **ulica Jagiellońska 11.**
Telefon Nr 10. 4798 4 5 **Telefon Nr 10.**

SERY DESEROWE i BRYNDZĘ

w wielkich ilościach — poleca
MLECZARNIA ŁUCZANOWICKA
Kraków, ulica Czarnowiejska 70.
Wysyłkę na prowincję uskutecznia się bezzwłocznie. 4882 3 6

Wielka kooperatywa w Warszawie

przyjmie kilkanaście **rutynowanych sił biurowych,** jakoto: lustratorów, buchalterów, rachmistrzów i t. d.

Zgłoszenia, z podaniem życiorysu, wnosić należy pod **„Kooperatywa“** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 5141 3 3

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Dyrekcja Zakładu kąpielowego
w Iwoniczu
podaje do wiadomości kuracjuszów, aby bez porozumienia się z zarządem Zakładu nie przyjeżdżali, gdyż wszystkie mieszkania zajęte. 5042 3 8

Pompki do toczenia piwa

oraz wszelkie części składowe do aparatów do piwa na składzie w **Domu handlowym dla maszyn i artykułów technicznych**
S. Balk, Lwów, ulica Kopernika 26.
Specjalność: **Rury ołowiane i cynowe.**
Ceny fabryczne. 5044 2 3

MATKI

winne pamiętać, że tylko lanolinowa przysypka dla dzieci, puder „DZIDZI“ z marką „Kogut“ usuwa oprzałość i stan zapalny skóry

Sprzedają:
apteki, składy apteczne, droguerje i perfumerje.
Wyrób aptekarza Gąseckiego w Warszawie.
Skład hurtowny i zastępstwo na Małopolskę zachodnią:
Skład Centralnego Laboratorjum chemicznego
Kraków, ulica Sienna 12. 4843 4 10

Krakowski Zakład czuwania i ochrony

Kraków, Rynek gł. 22, telef. 2246
poleca
KONWOJENTÓW
wyszkolonych, zaopatrzonych w legitymacje władz, do transportów kolejowych. 4945 3 5

H. MACHAUF

Biuro techniczne i elektrotechniczne
Kraków, ulica Długa L. 34
poleca:
wszelkie materjały elektryczne; wentylatory elektryczne 220 wolt; motor prądu stałego 220 wolt, 15 HP.; pasy parciane impregnowane. 5155 2 3
Wykonuje instalacje elektryczne.

Większy kapitał

celem urządzenia fabryki i składu bardzo potrzebnego artykułu, w Małopolsce jeszcze nie wyrabianego, poszukiwany. Kapitaliści, którzyby chcieli przystąpić do tego interesu, zechcą o bliższe informacje z podaniem wysokości wkładu zwrócić się pod **„Fabryka“** do Biura ogłoszeń Marjana Hapczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 5136 3 5

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 16. Rządca Drukarni L. K. Górski.